

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie. Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5-—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77.

Konto poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Straszne oskarżenie pod adresem urzędników polskich.

MINISTER SKRZYŃSKI ZAPROSZONY DO LONDYNU.

Warszawa, 26 października. (Pat.). Dnia 24 bm. odwiedził p. ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego poseł angielski, aby z polecenia p. Chamberlaina zaprosić p. ministra do Londynu na dzień 30 listopada celem podpisania parafowanych w Locarno układów politycznych.

RZĄD NIEMIECKI NIE PODA SIĘ DO DYMISJI.

Berlin, 26 października. (Pat.). Dzisiaj popołudniu Rada ministrów odbyła pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy posiedzenie, w rezultacie którego opublikowano następujący komunikat:

Gabinet Rzeszy uważa za swój obowiązek polityczny dążyć nadal po drodze, na której szedł w Locarno i przed 1 grudnia, tj. datą wyznaczoną na podpisanie traktatów przedłożyć Reichstagowi ogólne wyniki swoich zabiegów. Dla tych motywów gabinet Rzeszy uważa za wskazane nie podawać się do dymisji, lecz prowadzić nadal sprawy Rzeszy.

PRZED WZNOWIENIEM ROKOWAŃ HANDL. POLSKO - NIEMIECKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Poseł niemiecki w Warszawie wyjeżdża jutro do Berlina. Wyjazd jego pozostaje w związku z bliskim wznowieniem rokowań handlowych polsko - niemieckich.

WYBORY W BERLINIE.

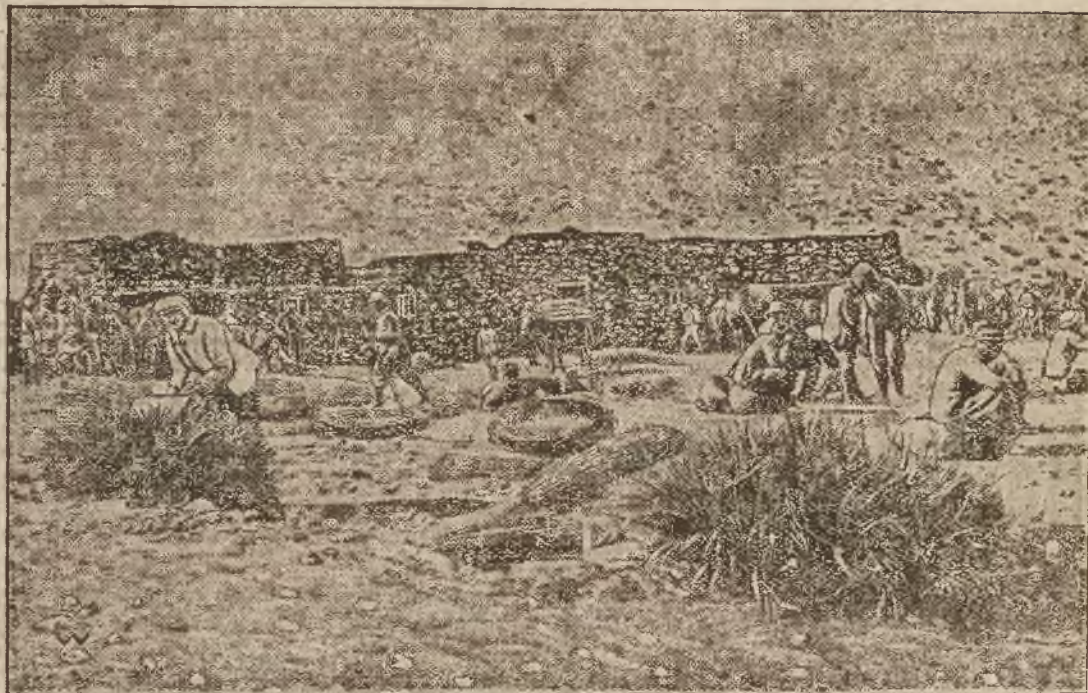
Berlin, 26 października. (Pat.). Wyniki prowizoryczne wyborów do władz municypalnych Wielkiego Berlina, w stosunku do wyników, jakie dały poprzednie wybory w roku 1921 przedstawiają się następująco: socjal - dem. 74 mandatów, zamiast 46, nrm. narodowcy 47 zamiast 42, partia ludowa 13, zamiast 35, komuniści 42, zamiast 21, demokraci 21 zamiast 17, centrum 8, przedtem również 8.

Berlin, 26 października. (Pat.). Wybory do Rady miejskiej, które odbyły się wczoraj — wskazują na silne przesunięcie się na lewo.

GRECY ATAKUJĄ.

Sofja, 26 października. (Pat.). Bułg. Aj. Tel. Na granicy od Petrycy nowe posterunki ganiczne bułgarskie zostały zaatakowane

Po zajęciu głównej kwatery Abd el Krima.



Budynek w A'dr, który służył Abd el. Krimowi jako pomieszczenie dla schwytych Hiszpanów.

przez wojska greckie. Miasteczko Mareostin i Petrowo są bombardowane przez artylerię grecką. Wczoraj wieczorem artyleria grecka ostrzeliwała energicznie Petrycę.

Jak donoszą z Petrycy z pośród ludności cywilnej zostały trzy osoby zabite, a dwie ranne. Obfite deszcze niezwykle utrudniają położenie uchodźców, którzy w liczbie z górą 1000 obozują pod gołym niebem.

KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ P. LINDEGO ?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Kandydatura na prezesa P. K. O. dotychczasowego prezesa Izby Skarbowej w Poznaniu p. Schmidta, spotkała się z nieprzychylnym przyjęciem wśród ugrupowań politycznych w Sejmie. P. Schmidt jest mężem zaufania narodowej - demokracji i był przed wojną sekretarzem rady powiatowej

tego stronnictwa w Tarnopolu, gdzie rozwijał bardzo żywą działalność w duchu narod. - demokratycznym.

P. ADAM ROMER USTĘPUJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Dotychczasowy kierownik biura prasowo - politycznego w prezydium Rady ministrów p. Adam Romer opuszcza z dniem 1 listopada swoje stanowisko.

Widzenie i fotografowanie na odległość.

BERLIN, 24-X (Pat.). „Leipziger N. Nechrichten“ donoszą, że dr. Carolus z instytutu fizycznego w Lipsku zdołał po długotrwałych doświadczeniach rozwiązać zagadnienie widzenia i fotografowania na odległość. Dr. Carolus wyjechał do Ameryki, aby tam za pośrednictwem jednego z wielkich przedsiębiorstw rozwinąć doświadczenie na wielką skalę.

Po zwycięstwie premiera Grabskiego.

Charakter dyskusji a głosowanie. — Bezradność Sejmu a wiara w siebie p. Wł. Grabskiego. — Myśli o przyszłości.

Dyskusja sejmowa, która w sposób jaskrawy niemal nwydatniła wszystkie słabe strony obecnego systemu, stosowanego przez ministra skarbu, skończyła się uchwaleniem mu votum zaufania. Należy zwrócić uwagę na jeden moment, jeżeli u steru jest on, minister prawicowy, a posłowi z lewicy czynią mu najrozmaitsze zarzuty, to wolno temu ministrowi nie liczyć się z taką kampanią. Ale krytyka działalności premiera Grabskiego, przeprowadzona przez przedstawicieli stronnictw, którym idzie bardzo na rękę, realizując reformę rolną, nie miała źródeł w jakiejś zaciekłości partyjnej, bo p. Wł. Grabski, chociaż pozostaje pod polityczną kontrolą swojego brata, nie przedstawia jakiejś wyraźnej zarysowanej indywidualności politycznej. — Ataki przeciw p. Grabskiemu miały podłoże fachowej oceny jego działalności, względnie etycznej oceny jego taktyki.

Z takimi zarzutami należy się liczyć, a zwłaszcza jeśli się wie, że

podziela je ogromna większość społeczeństwa a nawet wielu z tych, którzy głosowali za rządem.

W takiej sytuacji nie czeka się na wynik głosowania!

Sejm, który po wysłuchaniu tych krytycznych uwag o rządach p. Wł. Grabskiego,

uchwalił mu pośrednio votum zaufania, dał nowy dowód swojej

zupełnej inercji i bezradności,

która zaczyna już dziś grozić przejmować całą naród.

Sejm wziął teraz na siebie bardzo ciężką odpowiedzialność, bo przecież posłowie, którzy głosowali za pozostawieniem rządu, słyszeli, jakie przeciw niemu wytaczano argumenty. Sejm winien teraz rozpatrzyć projekty p. Wł. Grabskiego i wypowiedzieć się jasno, czy uważa je za prowadzące do celu. — Największą odpowiedzialność na swe barki bierze oczywiście p. Grabski. Istotnie godną podziwu jest wiara w siebie tego człowieka. Bo oto co mówił o sytuacji społeczeństwa w chwili upadku złotego: „Stanałem wówczas przed dylenatem, czy nie należałoby usunąć się samemu i poszukać w społeczeństwie jakiegoś autorytetu, któryby mógł swym nazwiskiem i programem posłużyć do otrągnięcia się z tego strasznego stanu, w który się ono samo pogrążyło. Gdybym widział taki sposób, dawno jużbym się usunął“.

A więc społeczeństwo samo pogrążyło się w ten stan.

a p. Wł. Grabski, niby nowoczesny Dioge-

nes, darcimie szuka człowieka, któryby je ratował i widzi tylko siebie.

Człowiek, który tak o sobie myśli, zasługuje na to, żeby go albo jako niebezpiecznego od wszelkiej pracy dla państwa odsunąć, albo żeby mu zaufać, jako mężowi wielkiego ducha i niezłomnej energii. Oczywiście, że pojmujemy tę drugą ewentualność i z największą radością, jak dotąd zawsze, ile razy był do tego powód, śledzić będziemy działalność p. Wł. Grabskiego, o ile ona będzie przynosić państwu i społeczeństwu pożytek. Uważamy jednak za obowiązek nasz, oświadczając obywateli na

niebezpieczeństwa, które grożą państwu,

o ileby dotychczasowy system polityki finansowej i gospodarczej nie uległ zmianie. P. Wł. Grabski miał bardzo dobrą sposobność wycofania się; nie chciał — widocznie ma do tego poważne powody. Wierzmy w to i pragniemy, by dalsza jego działalność wyszła państwu na zdrowie.

Przed Pogrzebem Nieznanego Żołnierza.

CISZA PRZEZ JEDNĄ MINUTĘ W CAŁYM PAŃSTWIE.

(c) Z Warszawy donoszą nam: Zostało ustalone, że jednogminutowa cisza w całym państwie zapocznie w dniu 2 listopada punktualnie o godz. 1.szej w południe. W chwili, gdy śmiertelne szczyt Nieznanego Żołnierza będą spuszczone do

SVEN ELVESTAD

10

Straszna kobieta.

Powieść detektywna

Przełożył

ADAM STODOR

(Ciąg dalszy).

Tym sposobem udało mu się częściowo przynajmniej powstrzymać paplaninę o samobójstwie brata. Z tego powodu pozostał także w domu i kierował wszelkimi zarządzeniami telefonicznie.

Dopiero popołudniu około szóstej wyszedł. Stary sługa zapytał, czy kazać zaprzęgać, ale konsul odpowiedział: — „Nie, dziękuję!“ — Poszedł pieszo, spodziewając się, że tym sposobem mniej zwróci na siebie uwagi.

Idąc miastem, szedł zupełnie powoli. Był nieco bledszy, aniżeli zwyczajnie, ale nikt nie mógł po nim poznać, jak bardzo przejął go cały ten wypadek. Kto go bliżej nie znał, mówił: — To zimna natura. Patrzcie, jak spokojnie idzie i pali papierosa, jakby się nic nie stało! — Kto go jednakże lepiej znał, mówił: — Jest to mistrz w panowaniu nad sobą, kochał bardzo swego brata.

Eimar Falkenberg czuł się nieco znużonym, nie spał bowiem wcale. Dlatego wszedł do kawiarni Teatralnej i wypił kieliszek absyntu. Gdy kiedykolwiek w kawiarni się po-

jawiał, zwyczajnie ten i ów przychodził doń. Dziś jednak pozostawiono go w spokoju. Poprosił o pisma wieczorne, głównie dlatego, aby ukryć za nimi swą twarz. Gdy jednakże trafił na wiadomość o śmierci brata, zapłacił spiesznie i wyszedł.

Teraz zaczął iść szybko. Zgryzota mało co znów nim nie owładnęła. Musiał jednakże być rzeźkim i silnym. Wreszcie uczył się dosyć uspokojonym, wsiadł do dorożki i rzekł: Ulica Oskara 84.

Tam mieszkała ona, wiedział o tem.

Przypomniał sobie, że brat mówił mu raz o tem. Odczytywał tabliczki na drzwiach na każdym piętrze. Wreszcie znalazł jej nazwisko: Walentyna Kempel. Zadzwonił.

Służąca wyszła i na zapytanie, czy może się widzieć z panią, odpowiedziała:

— Nie, wielmożna pani dziś nie przyjmuje.

Falkenberg wyjął bilet wizytowy i napisał na jego odwrotnej stronie: — Muszę z Panią mówić.

— Proszę oddać ten bilet pani Kempel! — rzekł.

Gdy pokojówka odeszła z biletem, wszedł konsul do przedpokoju, o nic więcej nie pytając i zamknął za sobą drzwi. Był zdecydowany, nawet bez pozwolenia Walentyny Kempel wtargnąć do niej.

Minuta jeszcze nie minęła, gdy pokojówka wróciła:

— Wielmożna pani prosi.

Dzieweczyna przeprowadziła Falkenberga przez kilka elegancko umeblowanych pokoi.

Zewnątrz żaluzje były opuszczone, we-

wnętrz gęste żółte firanki na okna zaciągnięte. Pokój był w pół cieniu. Po lekkim ruchu firanek poznał konsul, że okna były otwarte.

Był sam w buduarze. Był on rzeczywiście urządzone z całym smakiem. Pokój nie tworzył jednolitej całości, ale rozpadał się na kilka oddzielnych części, przedzielonych od siebie sofami i japońskimi parawanikami, o białych, dzikich łabędziach na niebieskim, jadvabnem niebie.

Dywan był tak miękki, że zdawało się mu, iż idzie po aksamicie. Wiele jedwabiu w pokoju nadawało mu zimny ton; powietrze wypełniała delikatna, niezwykła woń jakiejś perfumy.

Nagle portjera odsunęła się na bok.

Walentyna stała przed nim. „Pająk“ była czarno ubrana, ale wspaniałe czarne stroje jeszcze bardziej podnosił jej niezwykłą piękność. Konsul uklonił się; zanim jednakże zdolał cośkolwiek przemówić, Walentyna chwyciła go za rękę.

— Jakże dobrym pan jest, żeś mnie odszukał! Tego nie przypuszczałam, — rzekła i patrzyła nań swymi wielkimi czarnymi oczyma, zda się, wilgotnymi od łez.

Konsul zadrżał, spojrzawszy na te twarz. Nie widział jej dotąd nigdy dokładnie. Była rzeczywiście bardzo piękna.

Cofnął swą rękę.

— Łaskawa pani! — zaczął.

Ona przerwała mu jednak i zniewoliła go delikatnie, aby usiadł na fotelu z jedwabną poduszką.

(C. d. n.)

grobu, zostało oddanych w Warszawie 101 salw armatnich. Pierwsza salwa będzie oddana z Ogrodu Saskiego i to będzie właśnie znak rozpoczęcia jednonominutowej ciszy. W tej samej chwili milonowicie zatrzymany zostanie cały ruch, i to nie tylko kołowy, ale również pieszy. Jednocześnie wszystkie fabryki, które w tym dniu z powodu święta będą nieczynne, przylącają się do uroczystego hołdu przez uruchomienie syren fabrycznych. Zatrzymanie ruchu na kolejach, z powodu związanym z tem trudności, będzie prawdopodobnie zaniechane; natomiast zatrzymanie rozmów telefonicznych nastąpi autematycznie.

Zorganizowanie jednonominutowej chwili ciszy w państwie całym zostaje przekazane inicjatywie lokalnej, którą podejmą niewątpliwie instytucje społeczne w miastach Rzeczypospolitej. Chodzi o to, aby w ten sposób cała Polska w tej samej chwili złączyła się w oddaniu hołdu pamięci Nieznanego Żołnierza i aby uroczystość złożenia zwłok jego w mauzoleum stała się manifestacją ogólnonarodową.

GROBOWIEC NIEZNAJANEGO ŻOŁNIERZA.

Na grobowiec Nieznanego Żołnierza przeznaczony został cały plac pod kolumnadą na placu Saskim w Warszawie. W końcu kolumnady wykonane będą rzeźby artystyczne, wyobrażające symbole wojskowe, zaś pośrodku znakować się będzie mogiła, do której złożone zostaną zwłoki Nieznanego Żołnierza. Po obu stronach mogiły umieszczone będą cztery płyty marmurowe, na których będą wymienione daty i główne tereny walk. Spis terenów walk, prócz Polski, obejmują: Francję (Reims, Arras), Syberję, Kuban, Odesę, Dynaburg i t. d.

POCIĄG POGRZEBOWY

Dla przewiezienia zwłok Nieznanego Żołnierza ze Lwowa do Warszawy, użyty będzie pociąg nadzwyczajny, który wyjedzie ze Lwowa w dniu

1 listopada o godz. 9:30, zatrzyma się w Żółkwi, Rawie Ruskiej, Bełcu, Krasnym stawie, Rejowcu, Lublinie, Puławach, Dęblinie, a do Warszawy przyjeżdża w dniu 2 listopada o godz. 6. Skład pociągu stanowi delegacja reprezentantów wojska, społeczeństwa, samorządu, prasy, matek, wdów, sierot po poległych za wolność Ojczyzny, których synów, mężów i ojców miejsce spoczynku nie jest ustalone, oraz delegacja inwalidów z walk za wolność Polski.

POSIEDZENIE KOMITETU ZBIÓRKOWEGO.

W dniu 27. bm. o godz. 5-tej po południu odbędzie się ostatnie przed uroczystością zebranie Komitetu Zbiórkowego w salach przydziałnych ratusza. Przewodnicząca Komitetu, p. prez. Neumannowa, zaprasza na powyższe zebranie delegatki wszystkich zrzeszeń kobiecych i grup nauczycielskich, oraz delegatów młodzieży akademickiej. — Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

KOMISJA POCODOWA.

We środę 28 bm. o godz. 6, odbędzie się w Komendzie Miasta przy ul. Wałowej l. 16, — drzwi Nr. 14 w parterze, posiedzenie Komisji Pochodowej.

SEKCJA FINANSOWA.

odbędzie posiedzenie we środę 28 bm. o godz. 6, w sali posiedzeń Rady Nadzorczej Banku Hipotecznego przy pl. Halickim.

WSZYSTKIE CHÓRY

zbiórą się w pełnym komplecie obowiązkowo we środę 28. bm. o godz. 7 wleczór w wielkiej sali Kasyna Oficerskiego, Fredry 1, na wspólną próbę z kantaty M. Soltysa. Przedstawiciele poszczególnych chórów złożą na próbie do rąk sekretarza Związku, p. R. Pragłowskiemu, imienne listy członków, biorących czynny udział w uroczystościach.

Krwawa tajemnica „wisiuńskiej republiki”.

NIEDAWNI KACI I CZEKIŚCI SĄDZA LEPSZYCH OD SIEBIE „MŚCICIELI — DENIKINOWCÓW”. — WIZJE POTWORNYCH ZBRODNI REWOLUCYJNYCH WALK BOLSZEWICY POTĘPIENIEM. — A JEDNAK WART PACA

(Korespondencja własna).

Charków, w październiku.

Ani pobyt Czicherina w Warszawie ani zwalczana w prasie sowieckiej konferencja w Locarno nie zdobyła sobie tyle rozgłosu i powszechnej uwagi na Ukrainie sowieckiej, co obecnie toczący się w Chersoniu proces polityczny przeciwko 27 denikinowcom z bandy pułkownika Salikowa, oskarżonego o straszliwe zbrodnie, przestępstwa i nie ludzkie potworności podczas walki Denikina z bolszewikami na Ukrainie. Sowieckie władze usiłują proces ten podnieść do znaczenia procesów, jakie toczą się we Francji i Belgii przeciwko zbrodniarzom wielkiej wojny generałom i oficerom niemieckim.

Tematem wielkiego procesu kryminalno-politycznego, któremu oficjalnie prokuratura sowiecka nadała nazwę „dusicieli Wisiuńskiej republiki”, — jaki toczy się przed trybunałem w Chersoniu, są potworne zbrodnie grupy białogwardystów osławionego denikinowca pułk. Salikowa z 1919 r. — Wywiadowcy ukraińskiej G. P. U. dopiero po kilku latach aresztowali 27 członków tego „białogwardyjskiego” oddziału.

„Wisiuńska Republika” to szereg wsi ukraińskich w chersońskiej gubernii, gdzie dookoła wsi Wisiuńsk zgrupowały się rewolucyjne elementy chłopów ukraińskich i podjęły przeciwko Denikinowi akcje dywersyjną na tyłach jego armii. — Wówczas Denikin wysłał pułkownika Salikowa z oddziałem karnym przeciwko „republice wisiuńskiej”, która od miesiąca września do grudnia 1919 roku znajdowała się pod krwawą i mściwą wla-

dzą denikinowców. Właśnie akt oskarżenia przeciwko 27 aresztowanym hersztem oddziału Salikowa stanowi niejako historję tych ciemnych dni.

Sowiecki prokurator, wdrapawszy się na koturny sprawiedliwości idealizmu, rzuca gromy na „białych” katów, zapominając i przemiłczając bestjalstwo czekistów ukraińskich, znęcających się nad Polakami i „panami” niemilosierdzie wyrzynanymi i tępienymi w straszliwych mękach. To też nie dziwnego, że publikowane okrucieństwa Salikowa, Polakom pozostającym tu jeszcze w rozproszonej gromadce, przypominają sceny, jakie niedawno przeżywaliśmy pod obuchem krwawych i żadnych wrażeń sadystycznych czekistów.

Czyż nie możemy śmiało, całymi ustępami przynieść bolszewicki akt oskarżenia przeciwko denikinowcom właśnie na samych oskarżycieli. — Tylko zamiast nazw ukraińskich wsi — wstawić polekie, lub zamiast trupów chłopów ukraińskich, wymienić okrutnie zmieszane zwłoki Grochołskich, Starorypińskich, Hulaniczkich, Kobylańskich i dziesiątki setek innych.

Sam byłem niestety świadkiem podobnych scen, za jakie dzisiaj Salikowie odpowiedzą przed bolszewickimi sądami. I czyż może być dla nas straszna taka scena: na drodze do Wisiuńska trzech ukraińskich chłopów zostaje aresztowanych przez patrol Salikowa. Zegarki, pierścionki, te same, co niedawno jeszcze ci sami chłopcy zerwali razem z palcami z „pańskich” rąk, przechodzą obecnie do kieszeni denikinowców, a po chwili, ograbieni do białej, odprowadzeni do rowu zwa-

żają się pokotem przy salwie „białogwardystów”. I czy straszne są dla mnie te porozrywane chłopskie nogi i ręce i porozczucane kości po chłopskiej drodze Wisiuńskiej — wszak widziałem i dziewicze polskie obgryzione piersi i drobne paluszki, zmiażdżone kopytami i cepami „rewolucjonistów” ukraińskich w Bolszewji. Tak jest — to jeszcze dla mnie nie jest straszne.

A prowadzenie „gromadami” „mścizających” chłopów, gdy nie chcą wydawać swoich towarzyszy na rozstrzelanie, to także dla polskiego ucha i oka nie nowość. Wszak polskie „gromady” były o wiele liczniejsze od wisiuńskich lub w Lubomirówce.

Bolszewicki sąd z patosem podkreśla, że dzięki pułkownikowi Salikowowi wpadł do wsi Baratówka i podczas wesela wywlekl na dwór „pana młodogo” i w oczach „dziewicy” kazał z niego zdzierać pasy, a na drugi dzień znaleziono trupy wszystkich „gości weselnych” w przydrożnym rowie z przestrelonymi piersiami. Nie byłem w Baratówce, lecz byłem w Klimonówce na Podolu, gdzie nie podczas „wesela”, lecz podczas snu napađenego na polski dom i dzieciom kilkoletnim rozbijano głowy o kamienie i właśnie może tego dopuścili się chłopcy z Baratówki, dziś tak oplakiwani.

Nie skończyłbym dzisiejszej korespondencji gdybym chciał na wszystkie punkty aktu oskarżenia „dusicieli Wisiuńskiej Republiki” dać odpowiedź „dusicielom” i katom polskości na Ukrainie, Podolu i Wołyniu.

Radzę, jak zresztą szmerze cała opinja społeczna bezpartyjnych ofiar bolszewizmu czyby to byli Polacy, czy Rosjanie, czy nawet Ukraińcy — ciszej nad tą maskarą przeszłości „wisiuńskiej republiki” bo ona jest symbolem czerwonej dzisiejszej władzy Siewietów, wczorajszych katów.

BIALY.

PRZEZ MÓJ MONOKL

Bajka o statystyce.

Do pewnego ze lwowian, warszawian, czy łodzian Podszedł raz na ulicy elegancki młodzian

I rzekł z miną takiego, co by chętnie zjadł co: „Ma pan może dwanaście złotych, panie radco?”

Radca burknął, spojrzeniem go zmierzwiwszy ztem aż: — A jak mam, to dać pewnie panu, bo pan nie masz? —

„O bynajmniej” — rzekł młodzian — „choć pozory ludzą, „Inny cel mam na względzie, niżli własność cudzą.

„Obliczył ktoś, że w Polsce, sprawdź to, jeśli chce się-ć)

„Na każdego wypadła aż po złotych dziesięć,

„Ja zaś wcale nie zgadzam się z tym mądrym Ktosiem,

„Bo oddawna w kieszeni mam zaledwie osiem.

„Wynikałoby przeto, że (mniejsza o kwotę) „Jest ktoś, co ma za wiele o moje dwa złote

„Nie chcąc więc zadać kłam najściślejszej z nauk,

„Poszukuję takiego, weszło mi to w nałóg’.

„Dlatego pytasz wszystkich o dwanaście złotych? Są tacy, którzy mają, udaj się pan do tych.—

„Szukam właśnie już tydzień, sięgałem ode den, „Lecz trafił mi się dotąd taki tylko jeden’.

— I czemuż ci nie dodał, gdy mu złotych nie brak? —

„Widzi pan, bo ten jeden, jak na złość był zebrał...”

zł ja von Tamog.

Św. p. Jan Kazimierz Michalewski.

Ciężką chorobą złożony zmarł w piątek dnia 23. bm. śp. Jan Kazimierz Michalewski. Młode lotnictwo nasze straciło jednego z wybitnych pracowników i propagatorów.

Już jako student Politechniki w roku 1910 bierze śp. Jan Kazimierz Michalewski czynny i wybitny udział w Związku Awiatycznym Studentów Politechniki i wspólnie z kolegami buduje pierwszy samolot, a na łamach pism fachowych zajmuje się zagadnieniami lotnictwa.

Po ciężkich przejściach wojennych, czteroletniej niewoli w Rosji, wraca w r. 1919 w kwietniu pieszo do kraju z głębi Rosji i wstępuje niezwłocznie, nieodpocząwszy ani chwili, jako ochotnik do stojącej we Lwowie wówczas 3-ciej Grupy Lotniczej. Dowódcą 3-ciej Grupy Lotniczej był wówczas niezapomniany śp. kpt. Stefan Bastyr, a pracowali tam śp. mjr. Stefan Stęc, śp. Władysław Toruń.

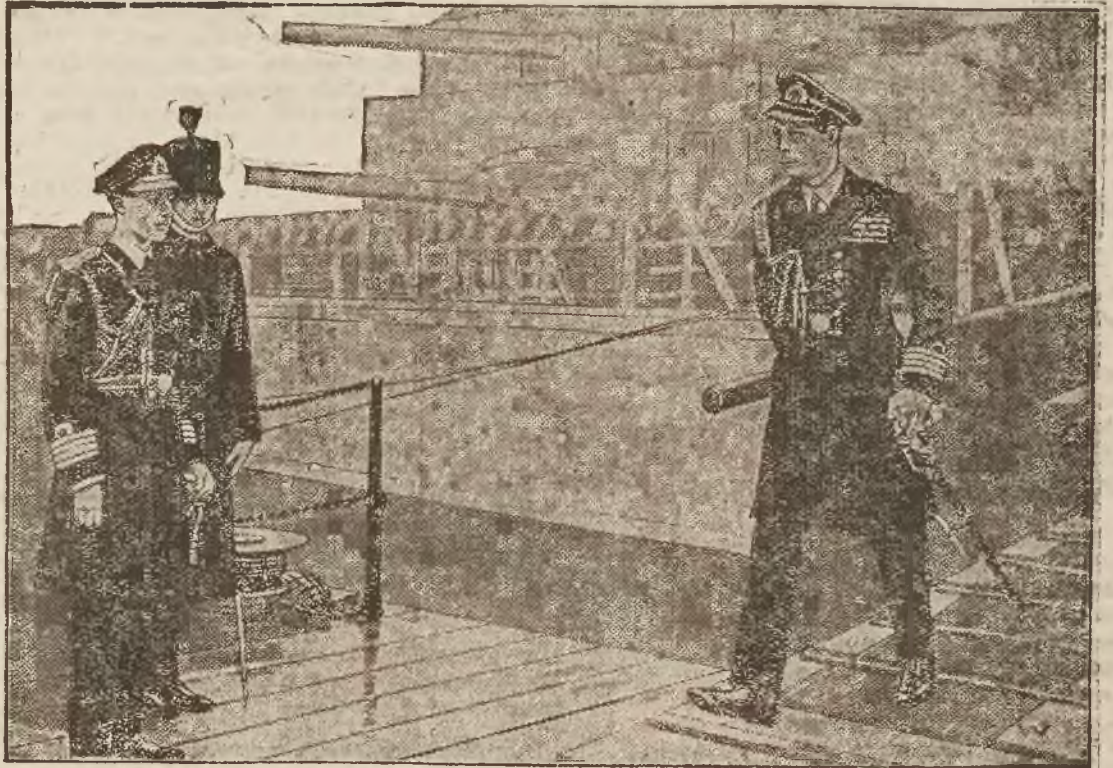
W tem o niezwykle napięciu ideowym towarzystwie, z takimi bohaterami-lotnikami pracuje odtąd śp. Jan Kazimierz Michalewski, oddając Swą wiedzę fachową, Swój zapał i Swoją energię w usługi Ojczyźnie.

Jako referent techniczny 3-ciej Grupy Lotniczej kładzie podwaliny systematycznej, na nauce opartej, organizacji technicznej 3-ciej Grupy Lotniczej. W walkach i wywiadach bierze, jako ochotnik, często udział, odznaczając się odwagą i wielką przytomnością umysłu.

Równolegle do tych prac przygotowuje w warsztatach lotniczych we Lwowie materiały tak naukowe jak też i urządzenia, któreby pozwalały na fabrykację samolotów we własnym zarządzie. Pracę tę prowadzi dalej w Krakowie, dokąd warsztaty lotnicze zostały przeniesione.

W r. 1922 opuszcza Kraków, by wrócić do ukochanego Lwowa i tu na terenie, gdzie przeżył najwznioślejsze chwile Swego życia, szerzyć propagandę i umiłowanie dla Polskiego Lotnictwa. W krótkim czasie, jako jeden z organizatorów Wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa, pochłubić

Powrót księcia Walji z podróży po świecie.



Księżę Walji, który wrócił obecnie do Londynu, został ur. czystie powitany w czasie przybycia w Portsmouth. Bracia jego, księżę Yorku i księżę Henryk, oczekiwali go w porcie.

się może zorganizowaniem Ligi Obrony Powietrznej Państwa na terenie Województwa Lwowskiego.

Wojewódzki Komitet LOPP. we Lwowie w uznaniu Jego pracy oddaje Mu kierownictwo biura, a na stanowisku tem rozwija śp. Jan Kazimierz Michalewski niezmordowaną i owocną działalność.

Ciężka choroba przerywa Jego prace, a jeszcze na łożu śmierci śp. Jan Kazimierz Michalewski radą Swoją i projektami na przyszłość niezapomniane oddaje usługi.

Zmarł przeżywszy lat 33, zostawiając Rodziców — Staruszków, których był chlubą i radością życia. Niechaj to przeświadczenie, że śp. Jan Kazimierz Michalewski zmarł na posterunku obywatelskim, posterunku ciężkiej i owocnej pracy dla Ojczyzny będzie ukojeniem dla bliskich i wszystkich tych, którzy z Nim współpracowali i pracę Jego podziwiali!

Cześć Jego pamięci!

Steiger przed sądem.

Konfrontacja Pasternakówny ze świadkiem.

(Trzynasty dzień rozprawy).

(d) Po świadku p. Stoińskim zeznawał wczoraj

DR. MAURZYC LAUTERSTEIN,

lekarz - okulista, zamieszkały przy ul. Szopena l. 7. Przedkładając książkę konsultacji, świadek zeznaje, że pierwszy raz oskarżony Steiger był u niego dnia 18 grudnia 1922 r. i wykazał krótkowzroczność. Następnie drugi raz był dnia 20 sierpnia 1924, czyli na 14 dni przed dokonaniem zamachem. Przyszedł, aby mu zapisać okulary, gdyż szkła się zbiły lub były nie odpowiednio dla niego, czego już świadek dobrze sobie nie przypomina. Pamięta świadek to, że Steiger nosił cwikier. Toteż zeznający zbadał jego wzrok i zapisał mu szkła, zalecając kupić w rogowej oprawie

amerykańskie okulary, które nie tylko są modne, ale i dobre. Świadek uważa, że takie okulary są najlepsze, bo jeżeli jest wypadek i szkła są narażone na złamanie, to przy tych w rogowej oprawie, prędzej oprawa pęka, niżli szkła. Ale czy Steiger kupił sobie takie okurady, tego nie wie.

W dalszym ciągu dr. Lauterstein powiada, że Steigera znał osobiście i gdy wyczytał w gazetach o jego aresztowaniu, zaraz sobie uprzytomnił, że on był u niego przed 14 dniami. Wtedy świadek siedział z postem dr. Reichem w kawiarni „Warszawa“, natychmiast wyszedł i udał się do swego mieszkania, zaglądając do książki pacjentów i te datę stwierdził.

Dr. Lauterstein: Czy pan pamięta, że podczas sierpniowej wizyty była mowa o zamianie cwikra na okulary?

Dr. Lauterstein: Tak, to dokładnie pamiętam. —

Następnie przed trybunałem staje

BERNARD BERGER,

dentysta, zamieszkały przy ulicy Legionów l. 7. Pod przysięgą, złożoną przed sądem do różnym, zeznaje, że — jak wyłde — krytyczne go dnia do kawiarni „De la paix“ przyszedł przed 2 godziną popołudniu. Przed godziną 3 w kawiarni zrobił się ruch i mówiono, że będzie przejeżdżał Pan Prezydent. Świadek wyszedł na balkon i stanął pod murem nad sklepem Hirschsprunga.

Zaraz po wyjściu na balkon zobaczył, że jakiś osobnik chciał się dostać z pod kawiarni na drugą stronę, na ulicę Legionów. Był on niski, krępy, zdaje się brunet, ogolony, miał mały wąs angielski a ubrany był w gumowy płaszcz zielonawy i miękki kapelusz. — Policja go nie przepuściła, więc poszedł w inne miejsce ku sklepowi Bayera. Tu kłócił się on z policjantem i wreszcie przeszedł na drugą stronę.

Osobnik ten świadkowi wydał się podejrzanym, bo

PRAWĄ RĘKĘ TRZYMAŁ W PŁASZCZU, a w dodatku, jakkolwiek spieszył się z przejściem, stanął w ostatnim rzędzie publiczności koło sklepu Bayera, mniej więcej obok drzwi wchodowych. Wtedy świadek dobrze widział jego twarz.

Gdy nadjechał orszak Pana Prezydenta, świadek zobaczył, że z poza muru Tow. Kredytowego coś elci, jakiś pakiet. Na wysokości balkonu kawiarni zobaczył przy tym pakiecie ogień, więc w jednej chwili sądził, że są to kwiaty. Pakiet upadł z prawej strony powozu. Pan Prezydent to zauważył i na pakiet popatrzył. Wtedy świadek uprzytomnił sobie, że to może być zamach, cofnął się do kawiarni i przytem rzucił okiem w to miejsce, na którym stał ten osobnik. Zauważył, że mniej więcej on

PIERWSZY PÓCZĄŁ UCIEKAĆ

w ulicę Legionów. W każdym razie był między pierwszymi, którzy uciekali.

Po tej scenie p. Berger więcej na balkon już nie wychodził. Był całem zajęciem zdenerwowany, nad którym goście w kawiarni debatowali. Jedni mówili, że bomba była zawinięta w bibułę, drudzy, że w gazetę. Jedni twierdzili, że ogień widział w powietrzu, gdy leciał pakiet, drudzy, że wtedy, gdy upadł na ziemię. Dlatego, że był czerwony ogień w powietrzu, świadek w pierwszej chwili sądził, że są to kwiaty.

Ogólny popłoch powstał dopiero po 2 do 3 minutach, gdy bomba upadła. Podejrzewano, że wyleciała ona z okna Tow. Kredytowego. Były też głosy, że to żydzi rzucili z kawiarni „De la Paix“, toteż wejście do kawiarni na jakiś czas policja zamknęła. O swoich spostrzeżeniach opowiadał swemu synowi, a ten zakomunikował je jakiemuś komisarzowi i na drugi dzień był słuchany w policji. —

Wreszcie na dalsze pytania przewodniczącego p. Berger zeznaje,

ŻE W OWYM OSOBNIKU OSKARŻONEGO STEIGERA STANOWCZO NIE POZNAJĘ.

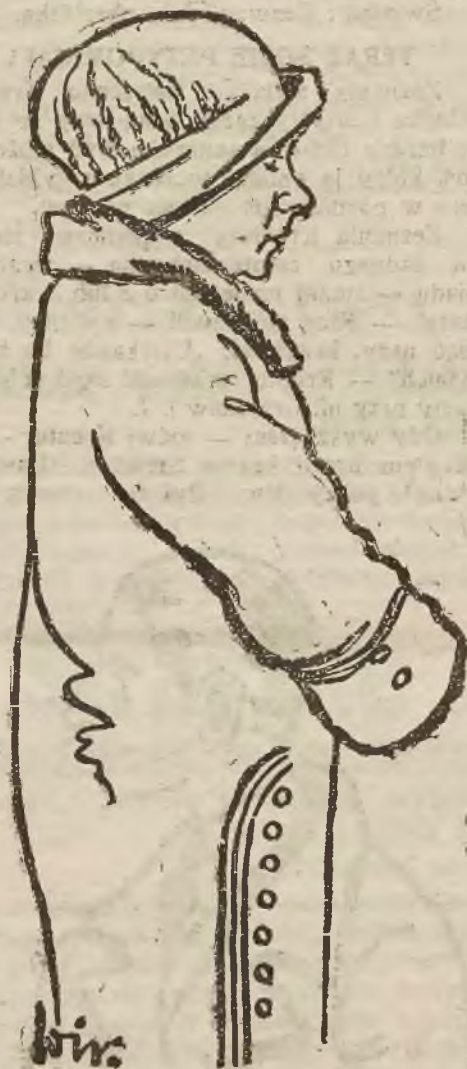
Tamten był niższy, barczysty i miał wąsik. Świadek widział go bardzo dobrze, a to obserwował go trzy razy. Najpierw gdy przechodził jezdnię, potem na drugiej stronie w czasie sprzeczki z policjantem, a wreszcie, gdy stanął poza tłumem pod sklepem Bayera. Pod tem samym wrażeniem świadek jest dzisiaj. —

Zeznający dokładnie określa, że osobnik ten stał na chodniku koło wejścia do sklepu Bayera lub nawet za tem wejściem i to w ostatnim rzędzie razem z innymi osobami. Za nim już nikogo nie było. Kto rzucił pakiet, tego świadek nie widział. Ale wówczas miał wrażenie, że

WYPADŁ ON WŁAŚNIE Z TEGO MIEJSCA, GDZIE TEN OSOBNIK STAŁ,

a pakiet widział wylatujący tuż ponad głowami ludzi tam stojących, na jaki pół metra od ich głów. Co się stało z tym osobnikiem po jego ucieczce, świadek tego nie wie. Przez okno z kawiarni widział, że w dwie minuty po cofnięciu się jego z balkonu do wnętrza kawiarni nastąpiło zamieszanie. Wszyscy stracili głowę i powstał ruch.

Przew.: Na czem polegała sprzeczka owego osobnika z policjantem?



Świadek Marja Mirkówna
bufetowa w kawiarni „Warszawa“.

Berger: Coś obaj gestykulowali i mówili ze sobą.

Przewod.: Czy stanowczo pan twierdził, że ów osobnik nie miał okularów?

Berger: Stanowczo nie miał on okularów i to dzisiaj twierdzą pod przysięgą.

Sędzia przysięgły p. Zarzycki: Wiele

czasu upłynęło od chwili gdy ten osobnik stanął pod murem koło sklepu Bayera, a ta chwila, gdy wyleciał pakiet?

Berger: Cztery do pięć minut.

POSTERUNKOWI Z OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Teraz z kolei przesłuchano dwóch posterunkowych z okręgu województwa karkowskiego, którzy do Lwowa przybyli wraz z innymi, aby w czasie pobytu Pana Prezydenta pełnić służbę bezpieczeństwa. Pierwszy zeznawał

WŁADYSŁAW WRÓBEL,

posterunkowy z Zambierzowa koło Bochni, złożoną przed sądem doraźnym. Krytycznej chwili był w służbie na chodniku pod kawiarnią „De la Paix“ bliżej bramy wchodowej do Pasażu Mikolascha. Zadaniem jego było uważać na tę publiczność, która wychodziła z Pasażu. W chwili nadjeżdżania orszaku Pana Prezydenta twarzą odwrócił się do jezdni i wtedy od latarni z przeciwnej strony ulicy wyleciał pakiet, który upadł przed tylny oddział ulanów, jadących za powozem. Powstało wtedy zamieszanie i ludzie zaczęli uciekać. Oskarżonego Steigera wcale tam nie widział. Pakiet wyleciał tak, jakby z pośrodka między latarni, a rogami sklepu Bayera.

Dr. Landau: Przed sądem doraźnym zeznał pan, że pakiet wypadł koło sklepu Bayera. —

Przewodniczący. Powiedział, że z pośrodka. —

Następnie zeznawał świadek

JÓZEF MIĘKINIA,

posterunkowy z Rąbki koło Wieliczki. Zeznaje również pod przysięgą, złożoną przed sądem doraźnym. Ten świadek pełnił służbę obok budki inwalidzkiej w ulicy Kopernika. Był po lewej stronie tej budki, bliżej sklepu Bayera. Stał na chodniku w drugim szeregu za osobami cywilnymi, zwrócony twarzą do apteki Mikolascha. Od budki stał na półtora kroku. Gdy nadjechał orszak, śledził go wzrokiem i wtedy nad głową Pana Prezydenta zobaczył przelatujący pakiet. Udał się natychmiast na róg, lecz nie zauważył nic podejrzanego i za uciekającymi ludźmi dostał się do bramy w ulicy Legionów 1. 1, gdzie był na pierwszym piętrze i skąd po czterech minutach powrócił na ulicę. Tu zastał Paster nakównę, wskazującą na Steigera, która mówiła: „ten pan rzucił bombę“.

Przewodniczący: W śledztwie zeznał pan, że „oskarżony był trupio błądy“. Czy to prawda?

Miękinia: O ile dziś pamiętam, był wtedy błądy.

Na tem przewodniczący zarządził południową krótką przerwę.

Sensacja bez rozgłosu.

(j) Wilhelm Heimlinger dysponent firmy „Juliusz Meini“ prosi o pozwolenie złożenia zeznań w języku niemieckim, który zna lepiej od polskiego. W rezultacie zeznaje częściowo po polsku, częściowo po niemiecku.

Przewodniczący: Czy dawno zna pan oskarżonego?

Świadek: Do Lwowa przyjechałem, jako

inspektor firmy, w listopadzie 1923 r. Między innymi poznałem także p. Steigera. Stykałem się z nim wyłącznie na terenie służbowym, a wrażenie, jakie odniostem było jak najlepsze. Ciągła z nim styczność pozwoliła mi zauważyć jego pilność, pedantyczność, brak jakichkolwiek okresów zaniedbania. Prace, wykonane przez p. Steigera były jak najlepsze.

Przewodniczący: Jakie spostrzeżenia poczynił pan w odniesieniu do działalności i przekonań politycznych Steigera?

Świadek: W ogólności sędzę, że sprawami politycznymi nie interesował się. Zresztą stykałem się z nim jedynie w drodze służbowej.

Dr. Landau: Czy wśród personalu rozwił jakąś działalność destrukcyjną w kierunku politycznym albo też służbowym?

Świadek: Nic takiego.

Dr. Grek: Czy po aresztowaniu Steigera czyniono między personelem jakieś nieprzychylnie dla niego domysły? Czy też może dzwiono się, że jest on podejrzanym o zamach?

Świadek: Nikt nie wierzył w winę Steigera.

Dr. Landau: Czy w dniu krytycznym zauważył pan jakiś niepokój lub pośpiech u oskarżonego?

Świadek: Nie.

Przewodniczący: W jakim stosunku pozostaje obecnie do firmy?

Świadek: Nie wypowiedziano mi, ale pensji nie pobiera.

SYFROWANA DEPEZA.

Jako następny świadek zeznaje dr. Stanisław Hendrykowski, urzędnik Magistratu w Stanisławowie. W okresie krytycznym sprawował urząd Naczelnika okręgowej policji politycznej w Stanisławowie. Na tem stanowisku pozostawał do końca grudnia 1924.

Przewodniczący: Czy miał pan jakie spostrzeżenia lub wiadomości urzędowe, któreby dotyczyły źródła zamachu?

Świadek: W związku z zapowiedzianym przyjazdem p. Prezydenta do Stanisławowa przeprowadzaliśmy szczegółowe wywiady, celem zbadania terenu i stwierdzenia zupełnego bezpieczeństwa.

W wyniku tych dochodzeń Województwo stanisławowskie sprzeciwiło się przyjazdowi p. Prezydenta jednakowoż nie z obawy zamachu, ale ze względów politycznych.

ADRES ZNANY POLICJI.

W dniu 4. września otrzymałem konfidenclonalną wiadomość, iż we Lwowie przygotowywa się zamach. Na kogo miał być wykonany — niewiadomo. Uczestnicy przyszłego zamachu zbierają się w mieszkaniu emerytowanego funkcjonariusza sądowego Holubowicza, we Lwowie ul. Magazynowa 4 — opiewało doniesienie.

Ten sam adres wyszedł na jaw w związku ze sprawą napadu na pocztę w Kałuszu i szeregiem innych spraw. Według doniesienia w ogrodzie domu przy ul. Magazynowej 4 zakopana była broń i amunicja.

Natychmiast po otrzymaniu tego doniesienia wysłałem depeszę szyfrowaną do Lwowa. Czy potem doniosłem jeszcze listownie do Lwowa i Warszawy — nie przypominam sobie.

W nocy z niedzieli na poniedziałek zbudzono mnie wiadomością o zamachu. Szyfrowaną depeszę natychmiast przedłożyłem Województwu.

W jeden czy dwa tygodnie później przybyłem do Lwowa. Przy sposobności zapytałem w urzędzie policji politycznej czy zamach pochodził rzeczywiście z owego źródła. Odpowiedziano mi, że nie.

Przewodniczący: Czy ma pan jeszcze jakie wiadomości dotyczące źródła zamachu?

Największy sensacyjny film „Złotej produkcji francuskiej“ 33803 NIELUDZKA

Jaque Catelaine, znany z filmu „Königsmark“ kreuje gł. rolę. Klebawem w Kapernika i Marysiencie

Świadek: Mogę jedynie stwierdzić, że nici zamachu nie sięgały do Stanisławowa. Myślny niczego absolutnie nie znaleźli.

Dr. Grek: W którą stronę zwracało się owe doniesienie — komunistyczna, żydowska, czy ukraińska?

Świadek: Bezwzględnie ukraińska.

TERAZ SOBIE PRZYPOMNIAŁ!

Zeznania świadka Salomona Kreutera, technika dentystycznego, stanowiły spokojną, ale bardzo ciekawą sensację. Być może rozgłos, który ją ominął wczoraj, przyjdzie dopiero w późniejszym okresie procesu.

Zeznania Kreutera początkowo nie budzą żadnego zainteresowania — wracał z obiadu — stanął na jezdni o 2 lub 3 kroki od latarni. — Ktoś coś rzucił — policjant, zatykając uszy, krzyknął: „Uciekajcie bo będzie wybuch“ — Kreuter przeraził się i uciekł do bramy przy ul. Legionów l. 1.

Gdy wyszedłem — mówi Kreuter — zobaczyłem przed bramą Steigera, Pasternakównę i policjantów. Był to moment, gdy

Steigera aresztowano, a Pasternakówna pokazywała swoją legitymację. Wtedy usłyszałem, jak Pasternakówna mówiła:

„Z pewnością, nie mogę powiedzieć, ale zdaje mi się, że to pan — bo pan nosi takie same okulary i taki sam płaszcz“ a potem:

„Jest jeszcze jedna pani, która stała na rogu i widziała. Pasternakówna pokazała nawet ręką w kierunku rogu.

Więcej niczego nie słyszałem. W tej chwili oddaliśmy się i poszedłem do zajęcia. Szeferowi mojemu, opowiadając o wypadku, mówiłem że aresztowano niewinnego.

Przewodniczący: Przed sądem doraźnym i w śledztwie zeznawał pan, że pna Pasternakówna wyraziła się: „Tak jest — stanowczo, ale zdaje się, że to ten“

Prokurator: Podaje pan, że stał pan o 2 lub trzy kroki od latarni. Na szkic sporządzonym w śledztwie, odległość ta wynosi 11 kroków.

Świadek podchodzi do stołu i ogląda szkic: Przewodniczący stwierdza, że odległość stanowiska świadka wynosi rzeczywiście 11 kroków.

Prokurator: W śledztwie nie powiedział pan ani słowa o tem wyrażeniu Pasternakówny, że jest jeszcze jedna pani, artystka, która może poświadczyć to, co ja mówię.

Świadek: Przed sądem doraźnym i w śledztwie nie pamiętałem o tem. Zwiastuje, że w śledztwie chodziło mi o to, by jak najprędzej skończyć zeznania i odejść.

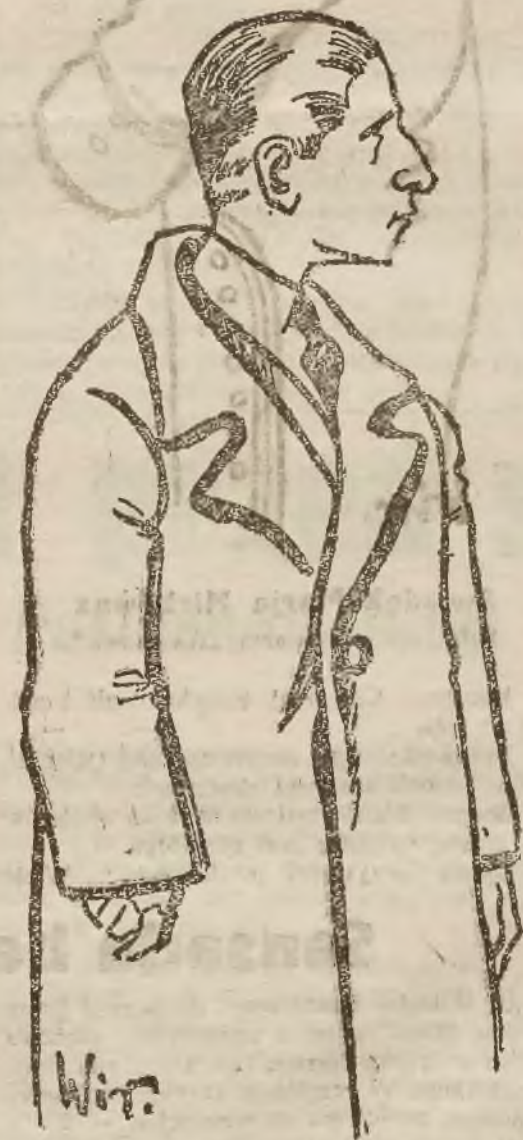
Obrona prosi o zarządzenie konfrontacji między świadkiem a Pasternakówną, przy czem dla uniemożliwienia porozumienia między świadkami i utrudnienie przygotowania odpowiedzi prosi dr. Grek o natychmiastowe wezwanie świadka Pasternakówny do sądu.

Przewodniczący przychyliła się do wniosku obrony i wręcza woźnemu pismem wezwanie dla pny Pasternakówny.

OSTATNI ŚWIADEK.

Okres wyczekiwania na przybycie Pasternakówny wypełniają zeznania Wilhelma Krepały, inżyniera prywatnego.

W dniu krytycznym stałem przed sklepem Bayera na krawężniku dwa kroki przed latarnią, wraz z żoną i dwójgim dziećmi. W chwili, gdy nadjechał powóz Prezydenta zobaczyłem pocisk lecący, zakreślający mniej więcej inję krzywą podobną do paraboli, całej linii nie widziałem, tylko wnioskowałem że wypadła między sklepem Bayera, a latarnią a to na podstawie tej części łuku, którą widziałem. W pierwszej chwili myślałem, że to bukiet kwiatów, był owinięty w papier gazetowy. Po przejeździe powozu, zobaczyłem kształt tego pakietu — większy od puszek konserwy — gdy się zaczął palić przyszło mi na myśl, że to jest bomba i że każdej chwili może eksplodować. Długość była 15 cm. grubość do kładnie nie pamiętam. Uciekłem wraz z żoną i dziećmi. W bramie nr. 1 już widziałem policjanta na koniu i pieszego. Biegliśmy, aż do tramwaju koło kawiarni wiedeńskiej. Tam zo-



Świadek Samuel Katz
technik dentystyczny.

baczyłem jak policja prowadziła pewnego osobnika.

Przewodniczący: Czy był to Steiger?

Świadek: Możliwe, nie przypominam sobie.

Dr. Grek: Czy zauważył pan, czy konia policjanta trzymał ktoś za uzdę?

Świadek: Mam wrażenie, że tak, bo był ktoś w cywila.

Dr. Grek: Będę miał zaszczyt przedstawić tego pana cywila.

KONFRONTACJA MIĘDZY KREUTZEREM A PASTERNAKÓWNA.

„Na razie proszę Wysokiego Trybunału niema żadnych świadków” — zawiadamia woźny Bryś.

Wobec tego przewodniczący zarządza krótką przerwę. Publiczność żywo komentuje zeznania Kreutzera i z niecierpliwością, spotęgowaną przez spóźnioną porę, oczekuje Pasternakówny.

„PASTERNAKÓWNA IDZIE”

Ludzie odważni i dziennikarze — słowem ci, którzy nie obawiając się utraty wygodnego miejsca, wyszli na papierosa, szturmem zdobywają drzwi, prowadzące na salę rozpraw.

Przewodniczący przedstawia Pasternakównę zeznania Kreutera, a szczególności punkta sprzeczne z jej własnymi zeznaniami.

Sprzeczności te dotyczą dwu momentów: 1) czy Pasternakówna powiedziała „zda się” czy „napewno ten”, 2) czy Pasternakówna była sama, czy w towarzystwie jakiejś pani, artystki.

Świadek Pasternakówna stwierdza stanowczo, że nie mówiła „zda się, że to ten”, ale „stanowczo ten”.

Przewodniczący: Świadek ten nie przypomina sobie, czy to przed tą rozmową, czy po tej rozmowie miała pani powiedzieć, że obok pani znajdowała się jeszcze jedna artystka i tak samo widziała i ona to samo może potwierdzić.

Pasternakówna: Ja szłam sama jedna. Ja szłam na próbie.

Przewodniczący: Czy nie powiedziała pani, że jeszcze tam była jedna artystka i ona może to samo potwierdzić. P. Kreuter słyszał że pani tak miała twierdzić.

Kreuter: Słyszałem, że ta pani pokazywała na sklep Bayera, że tam jest jeszcze jedna artystka. Tam pokazywała. Wśród tej rozmowy zwróciła się do jednego...

Przewodniczący: Do kogo?

Kreuter: Tego, który ją legitymował zda się, że byli ubrani w mundurach.

Przewodniczący: Do kogo mówiła?

Kreuter: Dokładnie nie wiem, było tam kilku panów.

Przewodniczący: Jakiś to był pan, przed którym ona się legitymowała? Cywilny, czy w mundurze?

Kreuter: Nie przypominam sobie.

Przewodniczący: Pan powiada, że mniej więcej wskazywała w tamtą stronę, gdzie stoi latarnia?

Kreuter: Ja stałem zwrócony do tej pani. Ona była zwrócona do latarni, Steiger stał obok niej a ona wskazując tam palcem mówiła, że tam stoi jedna pani, która to może potwierdzić.

Pasternakówna: To zupełnie niezgodne z prawdą.

Dzisiaj i codziennie najwspan. podwójny program w „FANTASORIANA”

HAROLD LLOYD
słynny komik świata w 7-aktowej pełnej humoru komecji
„SUBIEKT SALONU STROJÓW D. M. H. T. H.”

CONAN DOYLE
sensacyjny dramat w 6 akt.
p. t. 33806
„Dyskretna misja brygadiera”

Przew. do Kretzera: A pan stanowczo twierdzi, że p. Pasternakówna tak mówiła?

Przewj: Dlaczego pan nie wspominał o tem ani w śledztwie ani przed sądem dożnym?

Kreuter: Chciałem sprawdzić, bo dobrze sobie przypominam, teraz zdaje sobie z tego sprawę, skoro mnie pytali, starałem się wszystko przypomnieć. W śledztwie nie zeznawałem, bo byłem przestraszony. A jeszcze bardziej w sądzie doraźnym.

Dr. Grek: Czy nie pani, kto przed bramą trzymał konia posterukowemu?

Pasternakówna: Nie wiem.

Następnie dr. Grek prosi pannę Pasternakówną, by określiła chwilę, w której znajdowała się najbliższej oskarżonego i zademonstrowała samą odległość.

Pasternakówna ustawia w różnych pozycjach oskarżonego, który spokojnie, z pozbliżalnym uśmiechem poddał się tym operacjom, wreszcie stał w odległości 1 metra.

Dr. Grek: Proszę bardzo panów przysięgłych, by dobrze zapamiętali ten moment, gdyż obrona przywiązuje do niego wielką wagę.

Rozprawę odroczone do dziś godzina 9 rano.

Morderstwo i samobójstwo.

Oficer zabił urzędniczkę poczty i sam odebrał sobie życie.

WARSZAWA. 26. października. (AW) Dnia 26 bm. w gmachu Głównej Poczty w Warszawie zdarzył się tragiczny wypadek: Porucznik wojsk samochodowych Spengalski wywołał na korytarz urzędniczkę poczty Zofję Kolpertówną, poczem po krótkiej rozmowie wystrzelał z rewolweru położył ją trupem, drugą zaś kulią odebrał sobie życie

dziczkę poczty Zofję Kolpertówną, poczem po krótkiej rozmowie wystrzelał z rewolweru położył ją trupem, drugą zaś kulią odebrał sobie życie

Straszne oskarżenie

pod adresem urzędników polskich (warszawskich).

O tem, jak to p. Habig wyjeźdzał (!!) w Warszawie pozwolenie na wjazd swoich kapeluszy do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kuluarach sejmowych omawiana jest ze zdumieniem pogłoska, że znana firma wyrobu kapeluszy Habiga w Wiedniu rozesłała do swoich odbiorców w Polsce zawiadomienia, iż podnosi ceny kapeluszy o 2 zł. na sztukę z powodu wielkich wydatków, jakie poniosła rzekomo przy wyjeździe w Warszawie pozwolenia na wjazd swoich kapeluszy do Polski. „Ekspres Por.” zaopatruje tę wiadomość komentarzem, w

którym podnosi, że firma Habiga w ten sposób rzuca oszczerstwo i należałoby wobec tego zarządać, aby jasno sprecyzowała te swoje zarzuty. Jest to konieczne także z tego względu, że z kół obywateli polskich, na rodowości niemieckiej w Łodzi, nieustannie wychodzą oskarżenia pod adresem urzędników polskich z powodu panującego wśród nich jakoby straszego przekupstwa

Zapas obcych walut

w Banku Polskim zmniejsza się.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Wykaz stanu rachunków Banku Polskiego w dniu 20. października stwierdza dalsze zmniejszenie się zapasu walut obcych o jeden milion złotych, oraz zmniejszenie się portfela wekslowego o pięć milionów. Jednocześnie okazuje się, że także obieg banknotów zmniejszył się o dziesięć milionów, — a obieg bilonu o czterysta siedemnaście tysięcy złotych. Powyższe pozycje są dosadnym obrazem panującego w kraju kryzysu gospodarczego.

ODRZUCZENIE WYJAZDU DRA MLYNARSKIEGO DO AMERYKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wyjazd do Ameryki wiceprezesa Banku Polskiego dra Mlynarskiego został w ostatniej chwili na kilka dni odroczone. Dr. Mlynarski wyjeżdża do Ame-

ryki w celu wyjednania pożyczki dla Polski. W drodze do Ameryki ma on odwiedzić Londyn celem zobaczenia się z gubernatorem Banku angielskiego, a ponieważ nadeszła wiadomość, że gubernator wyjechał z Londynu, z tego powodu podróż dra Mlynarskiego została odroczone.

Wyjazd wysłanników niemieckich do Paryża i Londynu.

Próby ratowania sytuacji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Berlina donoszą: Stronictwa niemiecko-narodowe uzasadniają dymisję swoich ministrów tem, że Stressemann nie chciał zgodzić się na ogłoszenie niemieckiej interpretacji artykułów pierwszego i szóstego paktu bezpieczeństwa i artykułu szesnastego paktu Ligi Narodów. Próby ratowania sytuacji, jakie zostaną podjęte, pójdą w kierunku poczynienia jak najasilniejszych zabiegów o uznanie interpretacji niemieckiej paktów, zawartych w Locarno, i t. zw. wystarczających ustępstw w sprawie Nadrenji. Zabiegi te równają się zwalczaniu oświadczeń, złożonych przez Brianda i Chamberlaina

na po powrocie z Locarno. Jak słyhać, należy każdej chwili oczekiwać wyjazdu wysłanników niemieckich do Paryża i Londynu w celu rozwinięcia tam akcji w powyższym kierunku. Wszecniemy, pomimo że wytworzyli obecne przesilenie, obawiają się jak ognia rozwiązania Reichstagu i dlatego weszli w styczność z rozmaitemi stronnictwami lewicowymi, nawet z socjalistami. Obawy wszech Niemców są niewątpliwie uzasadnione, gdyż ogólnie panuje opinia, że rozwiązanie Reichstagu wzmocniłoby bardzo stanowisko lewicy, przede wszystkim komunistów i narodowo-socjalnych.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

Intrygi kartelu lewicowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. Agencja Havasa ogłasza komunikat, z którego wynika, iż w dniu dzisiejszym należy oczekiwać rozwiązania przesilenia gabinetowego we Francji. Kursują pogłoski, iż dzisiaj gabinet Painlevé wręczy swą dymisję. W kołach politycznych sądzą, że przesilenie będzie bezwzględnie załatwione tak, aby nowy gabinet mógł już w czwartek przedstawić się w Izbie. Panuje pogląd, iż prezydent Dumorgue poruczy ponownie

Painlevému misję utworzenia nowego gabinetu i że Painlevé objąłby w tym nowym gabinecie tekę finansów. Wobec sytuacji politycznej kryzys finansowy ustąpił chwilowo na dalszy plan. Jak słyhać, przesilenie gabinetowe zostało wywołane intrygami kartelu lewicowego, który chciał zmusić ministra Caillaux i niektórych członków gabinetu do ustąpienia.

Gnębienie prasy niezależnej przez faszystów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Rzymu donoszą: Prezes policji rzymskiej ogłosił dekret, którym rozwiązuje wydział kierowniczy Towarzystwa dziennikarzy włoskich i Związku zawod. zrzeczeń dziennikarskich. Na miejsce rozwiązanego wydziału dekret mianuje trzech dziennikarzy faszystowskich, jako komisarzy, którzy też objęli już swe urzędowanie. Faszyci utrzymują, że dekret ów został wydany z tego powodu, iż prezes zrzeczeń dziennikar-

skich i delegat administracji, który piastuje przytem godność zastępcy wielkiego mistrza loży malmularskiej w Rzymie, nadużywali swego stanowiska, aby czynić szkodliwe wyścizki przeciwko rządowi. Tak twierdzą faszyci, lecz te ich wywody nie są w stanie w niczem zmienić samego faktu, że to ostatnie zarządzenie prezesa policji jest nowym dowodem gnębienia prasy niezależnej przez faszystów. —

JAK PAN KOELL ZOSTAŁ PUŁKOWNIKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Przed sądem okręgowym w Warszawie rozpatrywano wczoraj sprawę pułkownika Władysława Koella. Jak się okazało, oskarżony uzyskał tę wysoką rangę na podstawie fałszywych papierów. Do armii polskiej został on przyjęty na zasadzie formularza służbowego byłej armii ukraińskiej, w którym to formularzu było stwierdzone, że Koell był pułkownikiem w stanie czynnym. Tymczasem żaden z oficerów, a dawnych jego kolegów nie umiał sobie przypomnieć, żeby Koell kiedykolwiek piastował tę rangę. W rezultacie wytoczono mu śledztwo, a wczoraj odbyła się rozprawa, w której przebiegu ustalono, że formularz służbowy był sfalszowany. Trybunał skazał fałszywego pułkownika na jeden rok więzienia.

ZAWODY BALONÓW.

Warszawa. (AW) W niedzielę odbyły się zawody balonów wolnych, w których wzięły udział 3 balony. Pierwsze miejsce zajął balon „Warszawa“, który uleciał 145 km. lądując na granicy niemieckiej — pilotowany przez por. Kowalskiego, 2) Balon „Kraków“ uleciał 140 km., 3) „Poznań“ 137 km.

LONDYN ZANIEPOKOJONY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jak donoszą z Londynu, angielski urząd dla spraw zagranicznych objawia silne zaniepokojenie z powodu kryzysu gabinetowego w Berlinie i Paryżu, a to ze względu na niemy wpływ, jaki fakt ten wyrzuci może na zapowiedzianą konferencję londyńską.

AGRUMINA

(dotychczas w Polsce nieznan!), czysty, skoncentrowany sok cytrynowy w proszku! produkt naturalny! nie surogat, nieszkodliwy! Stwierdzone urzędową analizą chemiczną! Zastępuje we wszystkich świeżych cytrynach! Generalna reprezentacja: TYTANY, Lwów, Rzeźnicka 6. Zastępców poszukuje się. 2820

Przesilenie ekonomiczne a teatr.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Z powodu panującego obecnie przesilenia ekonomicznego i ogromnego zmniejszenia się frekwencji, dyrektor operetki Nowości widział się zmuszonym do zrzeczenia się dalszego prowadzenia tego teatru i oddania kierownictwa Zrzeszeniu Artystów. Artystka Nowości p. Kazimiera Niwiarowska zamierza na miejsce tego teatru otworzyć nowy teatr i zaangażować do niego część obecnego zespołu Nowości. Nowy ten teatr pozostawałby pod dyrekcją pana Szczawińskiego i nazywałby się „Wykwint“.

Zbrodniczy zamach na pociąg.

WARSZAWA. 26-X (AW) Wczoraj nieznanymi sprawcami odkręcili szyny na przestrzeni pomiędzy Pruszkowem a Utratą, wykęcając zupełnie 9 ąrub i rozluźniając kilkanaście innych. Na szczęście drożnik spstrzegł defekty i zawiadomił władzę, które natychmiast do rowadziły ter do porządku, przez co obeszło się bez katastrofy.

Katastrofalne burze.

BALTIMORE, 26. 10. (Pat.). Burza zerwała z 17 hydroplanów statuy, skutkiem czego siedm z nich uległo zupełnemu zniszczeniu, reszta zaś uszkodzeniu.

RZYM, 26. 10. (Pat.). Na Riwierze, na linii Genua—Szwajcra, nastąpiło oberwanie się chmury, co spowodowało powodź.

N. YORK, 26. 10. (Pat.). W południowo-zachodnich Stanach szalała gwałtowna burza, która wyrządziła znaczne szkody. — 19 osób straciło życie.

LONDYN, 26. 10. (Pat.). Reuter donosi: Cyklon, który szalał w ostatnich dniach w okolicy zatoki perckiej, spowodował śmierć 7.000 osób. Cyklonowi towarzyszyło trzęsienie ziemi.

N. York, 26. 10. (Pat.). Burza, która szalała w ostatnich dniach na wybrzeżu Atlantyckim, spowodowała śmierć 28 osób i wyrządziła znaczne szkody materialne.

Królowa siamska zdegradowana.

Nie umiała spełniać swoich czynności królewskich.

(b) „Le petit Journal“ donosi z Londynu, że „Urzędowy dziennik rządu siamskiego“ ogłasza dekret królewski, degradujący królową siamską. Powodem tego jest to, że królowa nie jest zdolna do pełnienia czynności królewskich.

Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI.

Wtorek 27. b. m. „Dziewczyna z Zachodu“. Występ Marcellego Sowińskiego.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wtorkowa rozprawa przeciw Steigerowi,

Wnioski obrony na powołanie nowych świadków. (Czternasty dzień rozprawy).

(d) Dzisiejszy tok rozprawy przewodniczący r. Franke podjął o godz. 9³⁵.

Na wstępie zabiera głos obrońca dr. Rosenkranz i nawiązuje do poprzedniego wniosku dra Loewensteina, zastanawiając się nad koncepcją rzucenia bomby z kamienicy, w której znajduje się kawiarnia „De la Paix”. Zdaniem obrońcy ta koncepcja powstała od samego początku. Toteż obrona twierdzi, że rzut bomby był prostopadły do jezdni ulicy Kopernika. Twierdzenie, że bomba padła pionowo potwierdzają świadkowie: dyr. Herman, dyr. Mehrer i dyr. Barch z Tow. asek. „Generali” oraz dr. Herman Berger, zajęty w firmie „Ditmar”. Toteż obrona te osoby powołuje na świadka oraz b. pułk. Harnischa. Dalej powołuje świadka Bernarda Fichmana ul. Piekarska 1. 3 na stwierdzenie faktu, jak Steiger zachowywał się przed zamachem.

W dalszym ciągu dr. Rosenkranz omawia zeznania Pasternakówny i chwilę aresztowania Steigera i w tym kierunku powołuje na świadka Eksteina, kupca ze Stanisławowa, który słyszał, że Pasternakówna mówiła: „zdaje mi się, to ten”. To samo słyszały: Klara Kulik, krawczyni ul. Żółkiewska 25, Zofja Bass (Boimów 11), Michał Leśniak (Cytadela) Samuel Binik (Gródecka 42), Piasecki, właśc. dóbr Nowosiółki ad Przemysłany, Juliusz Mehrer (Rynek 35).

Wreszcie powołuje na świadka Feiwa Bierę (Żółkiewska 137) celem stwierdzenia chwili aresztowania Steigera, to samo ma potwierdzić Anna Ornstein, to jest moment, gdy Steiger mówił, że jest niewinny.

Świadcami całego zajścia zamachu byli i widzieli całkiem innego sprawcę: Stefania Orlicka z Równego; Adolf Feder, asesor sądu przemysłowego, ul. Potockiego 10; Leon Glücksman, kupiec, Bema 6; kapitan Urzędowski z prokuratury wojskowej; adwokat dr. Miszalik, Karol Nowak, ul. Trzeciego Maja 8.

Dalej wnosi na przesłuchanie art. Jerzego Rygiera w sprawie jego zajścia z Pasternakówną celem stwierdzenia rzeczywistej prawdy i że ta sprawa była rozpatrywana przez sąd koleżeńcki, który uznał, że postępowanie Rygiera było poprawne.

Co do kartki, znalezionej przy jedzeniu w aresztach policyjnych przez oskarżonego, wnosi o powołanie policjanta Nr. 1294.

Dalej powołuje na świadka narzeczoną oskarżonego, Józefę Markównę, słuchaczkę filozofii, celem stwierdzenia czasu, spędzonego przez Steigera, która zarazem znała wszystkie sprawy jego.

Wkońcu dr. Rosenkranz omawia okoliczność, czy ówczesny przejazd Pana Prezyden-

ta o godz. 3 popołudniu przez ul. Kopernika był publicznie ogłoszony. Ustalony program, znajdujący się w aktach Województwa ogólnikowo powiada, że Pan Prezydent o godz. 3 odjedzie z Targów do gmachu Województwa. Program ten był podany w dziennikach i w tym kierunku prezentuje egzemplarze „Wieku Nowego” i „Chwili” z dnia 5. września z. r., w którym nie ma zapowiedzi jakimi ulicami przejeżdżać będzie Pan Prezydent, zatem oskarżony nie mógł wiedzieć, jaką drogą wracać będzie orszak Pana Prezydenta.

Drugi z rzędu obrońców głos zabiera dr. Ringel celem postawienia dalszych wniosków. W dłuższym przemówieniu dr. Ringel motywuje swoje wnioski, omawiając szczegółowo zachowanie się oskarżonego w dniach przed zamachem i w dniu krytycznym. Na ten dowód jego wzorowego zachowania się powołuje świadków: Józefa Gebotha i Tonię Libert z biura „Coloniale”.

W chwili, gdy numer niniejszy oddajemy na prasę, dr. Ringel jeszcze przemawia.

Dalsze sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze „Wieku Nowego”.



Świadek inż. Jakób Kuttin.

Środa 28. b. m. „Codziennie o 5-tej”. — Ceny niższe.

Czwartek 29. b. m. „Dziewczyna z Zachodu”, z p. Ignacym Mannem.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 27. b. m. „Śpiewak własnej niedoli”. Ceny niższe.

Środa 28. b. m. „Jej Wysokość Tancerka”. — Ceny niższe.

Czwartek 29. b. m. „Śpiewak własnej niedoli”. Ceny niższe.

Początek przedstawień punktualnie o godzinie 7³⁰ wieczorem.

REPERTUAR TEATRU SEMAFOR,

Rejtana 3 codziennie o godz. 19.45. w niedzielę pop. 16.45. 1) Szymonowicz: Żelazny. 2) Weckerlin: Krymolina. 3) Andersen: Słownik i cesarz chiński. 4) Staff: Ulan i dziewczyna. 5) Tuwim: Ruchomek. 6) „Miała baba koguta”. 7) „Ba! u weteranów”. 8) Porazińska: Wycinanki. 9) Sionimski: Żołnierza nieznanego. 10) Molier - Boy: Latający lekarz. Bilety w cenie od 2—6 zł. wcześniej do nabycia w sklepie nut Seyfartha ul. Akademicka w niedzielę od godz. 11-tej w kasie teatru.

F. W. STARCKA Synowie
urządzą w swym Zakładzie Ogrodniczym
UL ZBOROWSKIEJ 7 35525

WIELKA BEZPŁATNA WYSTAWĘ KWIATÓW i drzew owocowych
w czasie od 27-10 do 3 listopada 1925.

KINO CHIMERA. „Skandal w noc poślubną arcywesoła komedia” w 7 aktach z FRIDOLINIM w gł. roli. Nadto uzupełnienie programu. 33789

TEATR WIELKI, dziś we wtorek, wystawia po raz trzeci wspaniałą operę G. Pucciniego: „Dziwczynę z Zachodu”, która na sobotniej premierze spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności, dzięki zarówno świetnemu wykonaniu wszystkich partii, jak i pomysłowej reżyserji a także wspaniałej szacie dekoracyjnej i koncertowo ugranej orkiestrze. W dzisiejszem przedstawieniu obsada premiowa, z pp. Platówną, Sowilskim i Cyganikiem w głównych partiach.

TEATR NOWOŚCI, daje dziś po cenach niższych, niezwykle malowniczą i wzruszającą sztukę Dymowa „Śpiewak własnej niedoli” z p. Michalowiczem w roli tytułowej. Dalsze ważne role odtwarzają pp.: Ładosiówna, Pillerowa, Rowińska, Hakowska, Bielecki, Czaki, Pełkiński. Reżyserja dyr. Barwińskiego.

„**HETMAN STANISŁAW ŻÓŁKIEWSKI**”, potężny dramat Kazimierza Brodzińskiego, sięgający do trzewi naszych dziejów i sumienia narodowego, ukaże się na scenie teatru Wielkiego, w piątek bieżącego tygodnia. Podjęte z wielkim zapamiętaniem i starannością próby pod kierunkiem reżyserki p. Sosnowskiego, w obsadzie złożonej z pierwszorzędnych sił naszego zespołu dramatycznego dają rękojmię, iż sztuka ta na naszej scenie osiągnie pełen sukces i stanie się pierwszorzędnym zdarzeniem artystycznym obecnego sezonu.

KONSULAT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 28. października nie będzie urzędował z powodu Święta Narodowego.

ZWIĄZEK ADWOKATÓW POLSKICH. We wtorek dnia 27. b. m. o godzinie wpół do 7 wieczorem, odbędzie się w sali Towarz. Politechn. zebranie dyskusyjne na temat: Przymus notarialny a swoboda formy, które zgaił Prof. Ernest Till. Na zebranie to wstęp mają członkowie Tow. Prawniczego, Związku Sędziów, Z. A. P. i wprowadzeni goście.

ZEBRANIE KOŁA STRYJAN, studentów wyższych uczelni lwowsk. odbędzie się dziś we wtorek o godz. 18-tej (6) sala XI. gmach Nowy Uniwersytet.

SZPROTY I PIKLINGI
świety transport 33763
Handel drobiazgowy
CH. SOBEL Lwów, ul. Legionów 41.

WALNE ZEBRANIE KATOLICKIEGO ZWIĄZKU POLEK odbędzie się w piątek dnia 30. października br. 1) Rano o godz. 10-tej Msza św. w kościele OO. Jezuitów. 2) Popołudniu o godz. 5 w sali ratuszowej Walne Zebranie.

Potężny dramat sensyjno-erotyczny w 7 aktach p. n.

KINOTEATR
APOLLO
WYŚWIETLA
OBECNIE

„Gorąca krew”

(Znak na ramieniu)

33816

ANTONIO MORENO i ESTELLE TAYLOR w rolach.

Tajemnicza kradzież brylantów
i tajemnica policji lwowskiej.

(d) Obecnie znowu policja lwowska w wielkiej tajemnicy przed prasą zachowała kradzież olbrzymiej wartości brylantów.

Mianowicie, jak się dowiadujemy, onegdaj z mieszkania hrabiny Duninowej przy ul. Trzeciego Maja l. 2, skradziono z szafy kaszkę, zawierającą drogocenne kosztowności. Między klejnotami, jak bransolety, szpilki i pierścienie, była para kolczyków z bry-

lantami, pochodząca z prezentu od cara Mikołaja I. Cała ta kaszka przedstawiała wartość 25 tysięcy złotych.

Jak w innych wypadkach kradzieży i włamań, które w ostatnich tygodniach szerzą się w zastraszający sposób, tak i w tym policja nie zdołała wpaść na trop sprawcy. Zagadkę tej kradzieży rozwiąże chyba przypadek.

OBYWATELSKI KOMITET OBRONY PAŃSTWA DZIEL. IV. we Lwowie urządza rozsprzedaż świec, świateł i chorągiewek po cenach umiarkowanych na cele Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa w następujących, uproszonych przez Komitet PT. Firmach sklepowych: 1) w składzie papieru WP. Doroty Neuster, ul. Lyczakowska 1; 2) w sklepie żelaznym WP. Mariana Kościuka, ul. Czarnieckiego 1; 3) w sklepie z obuwiem WP. Rothhauslera, ul. Piekarska 1; 4) w sklepie kwiatowym WP. Starka, ul. Legionów 3 i 5) w Rynku, obok wejścia głównego do Magistratu w składzie koszykarskim WP. Leszczakowej i w sklepie papierowym WP. Edwarda Hawranka, pl. Marjański 10. Ponadto urządza Komitet rozsprzedaż świec, świateł i chorągiewek w dniach 1. i 2. listopada br., tj. na Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny na cmentarzu Lyczakowskim i Janowskim. Komitet uprasza PT. Publiczność o życzliwe poparcie zarządzanej przezeń akcji dochodowej.

DRUGI PROGRAM SEMAFORA zdobył sobie szturmem publiczność, która przez pierwsze dni wypełniała do ostatniego miejsca salę teatru. Ogromne zainteresowanie obudziła egzotyczna „Bajka o słowiku” Andersena i groteskowy „Bal u weteranów” wywołujący huragany oklasków, oraz komedia „Latający lekarz” Moliere, która wywołuje zrazu między widzami a sceną nieporozumienie kończące się jednak zwycięstwem bez troskiej wesołości.

(d) **KRADZIEŻE.** Z piwnicy realności przy ul. Cetnarowskiej l. 7 na szkodę pułk. Karola Schulzisa skradziono 4 kury. — Józefowi Brykowi ze Zborska obok Templum skradziono portfel, zawierający 20 dolarów i 28 zł. — Sierżantowi Michałowi Bechtemu skradziono złoty płościenek. Za tę kradzież aresztowano młodą Zofję Kroczyk.

(d) **NAPADY WE LWOWIE.** Wczoraj obok kina „Słodka” na ulicy przez nieznanego osobnika został przechyby wstąpił Józef Ring, 19-letni optyk, zamieszkały przy ul. Janowskiej l. 54. — Na Józefa Poliszuka z Zaczarystynowa uapadli bracia Faltykowie i tak dotkliwie pobili go laskami, że Pogotowio ratunkowe Poliszuka musiało odstawić do szpitala.

(d) **ZLAMANIE NOGI.** Do szpitala lwowskiego przywieziono wczoraj Zuzannę Klinczuk z Podwórza koło Dubna. Ona dostała się pod miocarnię i doznała złamania lewej nogi.

TRYKOTY BERGERA, Rakawizki, Pończochy i Szarpetki
poleca **DOM TOWAROWY** 33304
„BERGERA” obecnie **F. ALBRECHT**, Lwów,
pl. Trybunałski 1. Tel. 29-79.

„Dziewczyna z zachodu” —
Pucciniego.

Gdyby Teatr wielki mógł sobie pozwolić na wprowadzanie w repertuar kilku oper rocznie — uważałbym wybór Pucciniego: „Dziewczyna z zachodu” jako jednego z dzieł przeznaczonych do wystawienia — za usprawiedliwiony. Chodziłoby prawdopodobnie o zapoznanie naszej publiczności i z tem dziełem Pucciniego, o uzyskanie tak ważnej „opery sezonowej”... Żyjemy jednak w warunkach nadzwyczaj ciężkich, na „sezonowe”, dość zresztą spóźnione jako „nowości” opery, nas nie stać, zatem wybór tej właśnie opery uważam za nieusprawiedliwiony — nieluzem. Wprowadzenie tej pracy Pucciniego na scenę byłoby co więcej dowodem, że układa się u nas repertuar bez zastanowienia się, czy dane dzieło utrzyma się w nim, czy nie, że o jakimś programie niema mowy, że linja działania w tym kierunku nie istnieje, że natomiast wszystko oparte jest na przypadkowości. Rzeczy to bardzo smutne, a refleksje takie muszą się tem bardziej nasuwać, że opera nasza jest wprost wywalczona, o czem dobrze wszyscy pamiętamy. Jeżeli będziemy musieli mierzyć jej rozwój w bieżącym sezonie miarą jej działania — obawiam się, że bilans wypadnie bardzo smutno. Karminci przez blisko dwa miesiące — Toska, Aida, Trubaduren, Carmen, Faust, dostajemy jako premierę operę, która nigdzie na stałe nie zdołała się utrzymać, o czem niewątpliwie czynnikami decydujące o wyborze oper przeznaczonych do grania powinny wiedzieć. Co więcej! Operę zaczęto studjować jeszcze przed wakacjami, — w bieżącym sezonie poświęcono dla niej dwa dalsze miesiące pracy, czyli, praca ta obejmowała okres co najmniej trzymiesięczny. Gdyby się ją podejmowało dla dzieła posiadającego wartość absolutną, niezamrzeczoną, nie miałbym nic przeciw temu nawet — „Dziewczyna z zachodu” nie stoi jednak na wysokości: „Cyganerii”, „Toski” i „Butterfly”, a o tem czynnik kompetentni powinni być wiedzieć. Wie o tem zresztą każdy, kto się tymi rzeczami interesuje.

Zapatrzyłem relację moją w przydługim wstępie uważam jednak za rzecz konieczną podkreślić z całym naciskiem, że w operze dzieje się nie dobrze i że jeśli tak dalej pójdzie, gotowa sprawa jej istnienia znowu wyjść na tapet; Gdyby się tak jednak stało, będziemy teraz na pewne wiedzieli: czyja wina!...

„Dziewczyna z zachodu” jest operą sezonową, co znaczy, że nie utrzyma się w repertuarze długo i że trzy poprzednie dzieła Pucciniego, — które mały w swoim repertuarze, dystansują ją

i dystansować będą. Powiedzmy poprostu: poza pewnem quantum nowych, oryginalnych motywów jest ona nie czem innym, jak zużytkowywaniem tych, które dźwięczały w uprzednich dziełach Pucciniego, specjalnie zaś w „Madame Butterfly”.

Rzecz jasna posiada ta opera wszelkie cechy specyficznej sztuki niedawno zmarłego kompozytora, posiada może najbardziej interesującą ze wszystkiego bardzo oryginalną rytmikę, ciekawą instrumentację, znakomite pomysły harmoniczne, ale poza parą scenami nie działa na słuchacza i nie bierze go. Do tych najsilniejszych scen zaliczyłbym finał aktu II-go i finał aktu III-go, ten naprawdę istotnie prześliczny i najwięcej wartościowy z całej pracy, która pozatem jest dość dziwnie skonstruowana. Akt I-szy najdłuższy daje muzycznie bardzo niewiele, jest za długi i równy czasem trwania obu dalszym aktom. Ze tu skróty byłyby na miejscu — rzecz pewna. Akt II-gi jest zwłaszcza w drugiej swej części ciekawszy, szczytem jednak jest krótki, zwarty, muzycznie szczególnie interesujący w finale akt III-ci. Mógłby stać godnie obok finału aktu II-go „Butterfly”, gdyby nie fakt, że tragizm rozplywa się tu w dziwnym sentymencie, zaś tempa niesłychanie wolno stają czasem w rażącej sprzeczności z treścią akcji. Prośby o darowanie życia Ramerrezowi zanoszone przez Dziewczynę z zachodu są do tego stopnia anemiczne w tempie, że fakt ten warunkuje pełnię wartości, jakaby skądinąd można było przyznać temu wykwitowi bujnej, cudnej inwencji Pucciniego.

Ze względu na treść „Dziewczyna z zachodu” należy do dzieł pojętych w duchu weryzmu. Charakter Pani Motyla, aparat tortur i rozstrzelanie użyte w „Tosce”, zastępuje w tym wypadku rewolwer i szubienica. Dla rozklekotanych nerwów dzisiejszej publiczności — emocje dostateczne. Strzela się ciągle, próbuje się raz wieszać — to dość.

Libreciści: Civinini i Zangarini opracowując Pucciniemu libretto według dramatu Dawida Belasco nagromadzili moc szczegółów (stał skróty zwłaszcza w akcie I-szym możliwe bez ujmy dla treści dzieła (przycmiewających akcję zasadniczą, rozgrywającą się między dziewczyną z zachodu Minnie a dowódcą bandy Ramerrezem i Jackem Rancem, szeryfem. Dzieje miłości i zazdrości o ukochaną dziewczynę stanowią oś całej akcji dość jednak porwanej szczegółami drugorzędowymi, niedającymi się w operze zwłaszcza dostatecznie rozwinąć, skąd znowu powstaje niepotrzebny splot fragmentów rozsadzających ją.

Oto garść najogólniejszych uwag stwierdzających, że historia Minnie następuje na każdym kroku uprzednim operom Pucciniego, którego, gdyby się chciało istotnie okazać w ostatniej fazie jego twórczości należało wyprowadzić na scenę ze wszech miar ciekawszy jego „Tryptyk”.

Niezależnie od powyższych uwag stwierdzam, że opera była wystawiona bardzo starannie i że widocznie włożono w jej wykonanie sporo pracy. Strona dekoracyjna przynosi p. Balkowi prawdziwy zaszczyt, urządzenie sceny było pomyślane dobrze, cały zaś aparat sceniczny, zwłaszcza w akcie III-cim, do którego użyto i kilku koni, był zastosowany dobrze i odpowiadał intencjom libretta. Świadczenia orkiestry i zespołu (chór wyłącznie męski) stały na wysokim poziomie, reżyseria uczyniła ze swojej strony wiele, by tłum uczynić ruchliwym. Niechajże się i w czasie dalszych przedstawień utrzyma na tem samym niveau, a niewątpliwie wrażenie wywrze zawsze silne.

Trzy główne partje spożyły w rękach p. Platówny (Minnie, rola tytułowa), p. Cyganika (szeryf Jack Rance), p. Sowińskiego (Ramerrez). — Wszystkim trojku należy się pełne uznanie za wykonanie partji. P. Platówna, poza drobnymi niedociągnięciami zwłaszcza w pozycjach górnych niełatwej i forsownej partji, dała dużo pięk-

W jutrzejszym numerze = **„Wieczek“** =
pismo poświęcone naszej młodzieży.

Pojawienie się wilków na Podkarpaciu.

Z Kołomyży donosi nasz korespondent, że na Podkarpaciu pojawiły się masowo wilki, które wyrządzają znaczne szkody w bydło i zwierzostanie leśnym. Wilki stały się prawdziwą plagą okolic górskich, gdzie porywają zwłaszcza owce. Wskutek przedwczesnych śniegów w górach, wilki zeszyły w doliny i tu ślają się postrachem mieszkańców, którzy,

pozbawieni broni, nie mogą skutecznie walczyć z drapieżcami. Niedawno wilk porwał owcę w Sopowie, wsi położonej tuż pod Kołomyżą.

Ludność oczekuje szybkiej interwencji władz celem położenia tamy nekającym ją czworonożnym rabusiom.

na w swym śpiewie, w grze scenicznej najsilniejszą była w akcie II-gim, zwłaszcza w jego końcowej scenie (akt III rozpadający się w sentymencie mniej daje wogóle pola Minnie do wyrazistszej, niż ją dała p. Platówna, gry). P. Cyganik wokalnie postawił swoją partię na tych wyżynach, na jakich zawsze stawia swe partje. Smienne studjum znać było w każdej frazie. Gra sceniczna artysty była w całości silna, szczególnie zaś w finale aktu II-go, który szczególnie pozwalał mu wykazać własną koncepcję postaci. P. Sowiński wywiązał się ze swej roli zupełnie dobrze, szczególnie pięknie śpiewał zaś swoją wielką arję w akcie III-cim. Sylwetta sceniczna, o ile na to pozwala libretto traktujące rolę jego bardziej po macoszemu, niż rolę szeryfa, była pełna umiaru artystycznego. Z pozostałych wyróżnili się pp. Łowczyński, Zopoth i Schütz, jak niemniej pp. Schmidt, który małą, epizodyczną rolę Billa, Indianina zagrał doskonale (zwłaszcza w finale aktu III-go). Słowa uznania należą się również p. Ostrowskiej, jedynej w operze obok

Minnie kobiecie, oraz p. Martinemu za pięknie zaśpiewaną pieśń w akcie I-szym.

Nad całością czuwał pp. Lehrer, jako kapelmistrz i Mikołaj Lewicki, jako reżyser i mogą być z rezultatu swej pracy najzupełniej zadowoleni, immo iż włożyli ją w operę należąca tylko do kategorii „sezonowych“.

Prof. Lesław Jaworski.

NADESLANE.

Okulista Dr. Jaworski
powrócił. 33590

Specjalista chorób weneryczn. i skórnych
Dr. I. MUND, b. sekund. szpit. wied.
i lwow., ord. 8—10, 12—1, 3—6, w niedzielę 9—1, Lwów, ul. ASNYKA 1
(róg ul. Pańskiej). Telefon 48—01. 33813

Które dziecko z trzeciej serii jest najpiękniejsze?

KUPON, upoważniający do głosowania w konkursie piękności dziecka.

III. SERJA

- 1) Nazwisko dziecka _____
- 2) Numer fotografii _____

Na kuponie należy wypisać nazwisko najpiękniejszego dziecka, oraz numer oddosnej fotografii i przesłać go do Redakcji „Wiek Nowego“, Lwów, Sokoła 4 pod „Konkurs piękności dziecka“ do środy 4 listopada.

W trzeciej serii zaszła przy kolekcjonowaniu fotografii pomyłka co do podpisów, którą dla uwagi uczestników „konkursu“ obecnie prostujemy: pod fotografią Zdzisławy Zajęc (nr. 17) ma być Władysława Kaniowska (nr. 13) — natomiast pod fotografią Władysławy Kaniowskiej (nr. 15), Zdzisława Zajęc (nr. 17). Należy więc uważać przy głosowaniu.

Polonia pokona Spartę — gdyż tak Lechia jak i Polonia przegra najprawdopodobniej z Pogonią.

Sparta zajęła w tym roku miejsce Rewery, nie zdobywszy ani jednego punktu. Najciekawszym jest to, że Polonia zdobywszy 6 punktów strzeliła zaledwie 9 bramek, podczas gdy Sparta strzelawszy ich 11, nie zdobyła ani jednego punktu.

PIŁKA NOŻNA

PROTEST HASMONEI. Przed zawodami Hasmonea—Pogoń, Schneider, kapitan Hasmonei złożył protest z powodu niezawiadomienia Hasmonei przez Pogoń, jako gospodarzy, pięć dni wcześniej o dniu, godzinie i miejscu zawodów.

Protest ten nie ma szans powodzenia, gdyż termin 25. października br., w którym rozegrano rewanżowe zawody o puchar, nie był terminem wylosowanym, lecz przez obie strony zgodnie omówionym.

Terminem wylosowanym dla tych zawodów był dzień 29. września br. i wówczas Pogoń na pewno pięć dni wcześniej zawiadomiła formalnie Hasmonee, w ostatniej jednak chwili zawody przemieniono na towarzyskie z powodu wyjazdu graczy Pogoni do Turcji, oraz umówiono się, że zawody o puchar rozegrane zostaną w terminie późniejszym — który obydwie strony ustala.

Formalnie Hasmonea może domagać się przyznania walk'overu, o ile przy umówionym, a nie wylosowanym terminie obowiązuje również przyms zawiadamiania pięć dni wcześniej.

LEKKA ATLETYKA.

BIEG NA PRZELAJ O MISTRZOSTWO POLSKI na przestrzeni 8 km. wygrał Łukasiewicz (Polonia) w czasie 33 min. 37,4 sek. Drugi był Centkiewicz (Varsovia) 34:07 sek. Trzeci Jaworski (AZS) 34:32 sek.

Zwycięstwo Łukasiewicza umożliwiło Polonii zdobycie wędrownego pucharu prof. Wittiga, przeznaczzonego dla tego klubu, który w lekkoatletycznych mistrzostwach Polski, zdobył największą ilość punktów.

SPORT.

TABELA GIER O PUHAR L.Z.O.P.N.

	Czarni	Hasmonea	Pogoń	Lechia	Polonia	Sparta	Gier	Punktów	Stosunek bramek	Miejsce
Czarni		3 : 4 2 : 0	1 : 5	7 : 3 6 : 0	6 : 1 3 : 0	7 : 2 3 : 1	9	14	30 : 16	1.
Hasmonea	6 : 3 0 : 2		3 : 3 1 : 2	1 : 0 1 : 1	4 : 1 4 : 1	3 : 1 4 : 2	10	14	25 : 16	2.
Pogoń	5 : 1 3 : 3 2 : 1			3 : 0	1 : 1	9 : 2	6	10	23 : 8	3.
Lechia	3 : 7 0 : 6	0 : 1 1 : 1	0 : 3		1 : 1 1 : 2	3 : 2 5 : 0	9	6	14 : 23	4.
Polonia	1 : 6 0 : 3	1 : 4 1 : 4	1 : 1	1 : 1 2 : 1		2 : 1	8	6	9 : 21	5.
Sparta	2 : 7 1 : 3	1 : 2 2 : 4	2 : 9	2 : 3 0 : 5	1 : 2		8	0	11 : 35	6.

Przewidywania nasze nie zawiodły. Pogoń wkrótce wydobędzie się na czoło tabeli. Jedyne Czarni mogą dla niej w tem stanowić przeszkodę. Hasmonea skończyła swą batalię z 14 punktami, znajdując się na razie na drugim miejscu, walka bowiem o pierwsze i drugie miejsce rozegra się między Pogonią a Czarnymi w zawodach rewanżowych, których termin nie jest jeszcze ustalony.

Czarni, mając wprawdzie także 14 punktów,

prowadzą jednak lepszym stosunkiem bramek, przez co pretendują do 1-szego lub 2-go miejsca.

Ostateczne zatem zajęcie przez Hasmonee III-go miejsca jest już definitywne, a może się tylko wtedy zmienić na korzyść Hasmonei — jeżeli Pogoń nabije Czarnych 13:0, co chyba jest zupełnie wykluczone.

Lechia, mając 9 gier, znajduje się na czwartym miejscu przed Polonią, będzie musiała jednak Polonii ustąpić również czwartego miejsca, o ile

SPRAWY GOSPODARCZE

TRAGICZNE POŁOŻENIE W ZAWODZIE KRAWIECKIM. Z Prezydium Izby rękodzielniczej otrzymaliśmy następujący komunikat: Stowarzyszenie przemysłowe krawców na liczne żale swych członków musi stanąć w obronie stanu, który bez żadnej podstawy jest piętnowany przez społeczeństwo i uważany jako zawód wyzyskujący klientów. Minęły czasy, kiedy w warsztatach krawieckich pracowano przy pomocy 10 do 12 sił roboczych. Obecnie w czasach ogólnej stagnacji można policzyć warsztaty krawieckie, które zatrudniają chociażby jednego tylko robotnika. Natomiast istnieją różnorodne warsztaty publiczne jak wojskowe, samorządowe, spółdzielcze, które nie ponoszą żadnych ciężarów publicznych, a przy zatrudnieniu w nich sił roboczych opłacanych groszem publicznym, konkurują z zawodem krawieckim. Gdy warsztaty te również z grosza publicznego opłacają różnorodne ubezpieczenia socjalne, lub są od opłat uwolnione, to członkowie zawodu krawieckiego muszą ponosić te ciężary, które w stosunku do opłat zagranicznych są u nas 4-krotnie wyższe.

Prócz tych licznych zakładów — pozwala się na import konfekcji gotowej, a tem samem odbiera się możliwość zarobkowania krawcom i krawczyńom, pomaga się do coraz większego wzrostu bezrobotnych. Zawód krawiecki stoi bezsilny wobec tych praktyk nowoczesnych i musi spokojnie ponosić ciężary — narażać się na piętnowanie i tylko dlatego, że wszystkim niepowołanym wolno wykonywać zawód krawiecki przy pomocy sił, dla których zarobkowanie w warszta-

tach nie przedstawia jedynego źródła dochodów. Ponadto musi krawiec — czy to krawczyńa w czasach obecnych udzielać kredytu klienteli, tak samo jak fabrykant udziela go krawcom i krawczyńom, tylko z tą różnicą, że fabrykant i to krajowy kalkuluje swój towar w dolarach i zabezpiecza się przed ewentualną stratą, natomiast krawiec lub krawczyńa musi kalkulować w złotych.

Widzimy więc smutne położenie jednostek pracujących w zawodzie krawieckim, przy obecnych warunkach — nie zastanawiamy się jednak nad tem, że podstawą dobrobytu Państwa jest zdrowe i zasobne rękodzieło, które przy poparciu odpowiednim może przynieść Państwu kolosalne dochody.

Poparcie to leży przedewszystkiem w udzieleniu kredytu, jak również w zwolnieniu od opłat publicznych. Kredyt jednak dla rękodziela, tem samem dla krawców jest zamknięty i stoi natomiast otwarty tym wszystkim instytucjom, względnie warsztatom, które pod opieką Władz wykonują krawiectwo na wielką skalę.

Warsztaty również, o których wspomniano, wojskowe, instytucje prywatne, jakoteż spółdzielnie uprzywilejowane płacą w stosunku do swych obrotów i zarobku wprost śmieszne kwoty.

Tylko pomoc doraźna, tj. udzielenie kredytu i zwolnienie zawodu krawieckiego od zbyt wygórowanych świadczeń na rzecz skarbu Państwa, może uchronić zawód krawiecki od zupełnego upadku.

Nowa krzywda wdów i emerytów.

(rs) Przed niespełna trzema miesiącami wnieśli emeryci i wdowy po funkc. państwowych na mocy postanowienia ministerjalnego podanie do dyrekcji skarbowej o przyznanie i wypłacenie im należących się im za ubiegły czas dość znacznych kwot tytułem wyrównania pensji miesięcznych. Podania te w sierpniu miały odejść do Warszawy, poczem w ciągu paru dni miała po otrzymaniu stamtąd polecenia nastąpić wypłata. Tymczasem dzięki skandalicznemu zaniedbaniu i jaskrawemu lekceważeniu ciężkiej doli ginących z głodu ludzi — większa część tych podań dotychczas ze Lwowa nie odeszła, leżąc sobie spokojnie na biurkach referentów w lwowskiej Dyrekcji skarbu.

Jest to rekord biurokratycznego okrucieństwa, którego ostrze wymierzono — dzięki karygodnemu niedbalstwu epieszalnych nielicznych jednostek — w życie i byt najuboższych. Spawcy tego nadużycia, przetrzymując podania ludzi ginących z głodu na swych biurkach, nie liczyli się chyba z tem, jak wielką krzywdę swym nieszczęsnym bliźnim wyrządzają i wzięli na swe biurokratyczne sumienie nędzę, a może i śmierć głodową niejednego i niejednej z swych ofiar.

Władza przełożona powinna natychmiast wszcząć dochodzenia w tej sprawie, a równocześnie wypłatę przyspieszyć.

Rozpacz powodem morderstwa.

Sąd uwalnia zabójczynię.

(?) Przed sądem przysięgłych w Paryżu stanęła onegdaj szesnastoletnia Iwona Raynal, oskarżona o zamordowanie swego ojczyma, plutonowego Vandesande'a, liczącego lat 46,

Plutonowy Vandesande był nałogowym pijakiem. Młodziutka Iwona, która bardzo kochała swoją matkę, musiała patrzeć na to, jak ojczym znęcał się nad nią i bił aż do utraty przytomności, ile razy pijany wracał do domu a powtarzało się to prawie codziennie. Nieszczęśliwa kobieta popadła w chorobę płucną. Skatowaną okrutnie musiała w końcu Iwona zaprowadzić ją do szpitala. Kiedy ojczym wrócił do domu i usłyszał,

że żona w szpitalu, zaczął się znęcać nad pasierbicą. Potem pijany zasnął. Skatowana, zrozpaczona Iwona zabiła ojczyma, gdy spał. Uczyniła to w stanie dziwnego emroczenia. Poszła do kuchni, porwała siekierę i siekierą cięła ojczyma w głowę, zabijając odrazu. Potem z okrwawionem narzędziem mordu wybiegła na ulicę i pierwszego napotkanego policjanta zawiadomiła o swym rozpaczliwym czynie, dodając, aby ją zaaresztowali.

Prokurator prosił o łagodny wymiar kary. Sąd przysięgłych uwolnił Iwonę. Płacząc, opuściła dziewczyna budynek sądowy. Poszła odwiedzić matkę w szpitalu.

ADAMCZAK skoczył o tycze 3 m. 60 cm. na zawodach w Poznaniu, ustanawiając w ten sposób nowy rekord polski. Dotychczasowy rekord Antoniego Rzepki pobity został o 6 cm.

MISTRZOSTWO POLSKI W ZAWODACH MOTOCYKLOWYCH na przestrzeni 220 km. zdobył Kostrzyński, Pozn. T. C. i M. w 3 godz. 42 i 15 na BSA.; 2) Gnusz na Indianie (Unja, Poznań) 4:59.15; 3) Manolet.

WINA RIEDLA 247

Samobójstwo w ogrodzie Kościuszki.

Wisielec na drzewie.

(d) Już w wczorajszym numerze „Wieku Nowego“ podaliśmy krótką wiadomość,

że wczoraj rano w ogrodzie im. Kościuszki na drzewie w pobliżu ul. Badenich powiesił się jakiś mężczyzna.

Dochożenia policyjne wykazały, że samobójcą tym jest niejaki Herman Mehr, liczący lat 30, zamieszkały w Krakowie przy ul. Starowińskiej l. 93, którego rodzice jako emigranci przebywają w Ameryce.

W kieszeni jego ubrania znaleziono list, pisany po hebrajsku, oraz awizo na czek 20-dolarowy Banku amerykańskiego „Express Company“, oraz list z Ameryki, zawiadamiający go o wysyłce tych dolarów.

Prawdopodobnie do czynu tego Mehra zmusiła nędza i cięta do Lwowa nie nadszedł, albowiem w tym czasie — jak wiadomo — w drodze wykradziono listy Banku „Express Company“, zawierające cheki na kwotę 50 tysięcy dolarów.

Z jakim „pośpiechem“ pracują w sądzie w Skolem?

Uchwała sądowa, która wydana została adresatce dopiero po 22 miesiącach.

(c) Pani R. W., wdowa po urzędniku sądowym, — jeszcze w r. 1922 odkupiła za 2000 mp. mały udział w zyskach z eksploatacji pola naftowego „Urycz“ w Drohobyczcu. Był to cały jej majątek w gotówce, jakim rozporządzała, a kupując ów udział, sądziła, że dzieci jej, sieroty, będą miały kiedyś z tego źródła pomoc w życiu. Kontrakt odnosny został sporządzony d. 27 lipca 1922, ale tak się stosunki składały, że pani R. W. dopiero w styczniu 1924 r. wysłała do sądu w Skolem podanie o zainfabulowanie go. I odtąd słuch zaginął o tem podaniu. — Aż dopiero w dniu 12 października br., a więc przed dwoma tygodniami, dostała p. R. W. pismo z sądu w Skolem, odmawiające intabulacji kontraktu, a to na podstawie tego, że poprzedni właściciel sprzedanego udziału nie miał prawa do odstąpienia tego udziału.

Ażety się jednak p. R. W. o tem do wiedziała, potrzeba było 22 miesięcy czasu! Faktem jest mianowicie, stwierdzonym przez urząd pocztowy, że podanie, wysłane do Skolem 14 stycznia 1924, zostało doręczone sądowi 16 stycznia, a więc w dwa dni później. Lecz ciekawem jest, że sama uchwała sądu w Skolem, — odmawiająca intabulacji kontraktu, nosi datę 17 stycznia 1924 a wyszła ze sądu, jak świadczy o tem pieczętka pocztowa, dopiero 9 października 1925 r.

Jest to naprawdę niezrozumiałe i co najmniej dziwne, tak, że byłoby bardzo po-

Najmodniejsze kapelusze.

Duże kapelusze nie utrzymały się w modzie. Ukazało się ich trochę w lecie, ale jesienią znikły zupełnie z horyzontu. Wróciły małe, z tą zmianą tylko, że aksamit zastąpił filc i że rondo są trochę większe od zeszłorocznych.

Najmodniejsze kapelusze są z mocno odwiniętym rondem z przodu lub z boku, albo z rondkiem miękkim, tworzącym rodzaj falbany, której można nadać dowolny kształt.

Przybrania są bardzo skromne. Mała błyszcząca agrafka — kawałek frendzli z piór, wąska angielska kokardka to prawie wszystko, co służy do przybijania kapeluszy.

Modne są również kapelusze ze skóry kolorowej, strojniejsze ze skóry wyłaczanej lub srebrzonej, wyglądające jak kaski metalowe. Te ostatnie są dość niepraktyczne, zwłaszcza, gdy się przypadkiem pod deszcz dostaną, tracą momentalnie całą świeżość i są nie do użycia.

Do teatru i na wieczór ładnie wyglądają małe kapelusiki rodzaj zawojów z lamy.

Wogóle lama, choć narazie o niej głucho i niewiadomo czy będzie w dalszym ciągu noszona na suknie strojne, używana jest bardzo na strojne kapelusze, torebki i pantofelki. O ile w przeszłym roku najmodniejszą była lama jednokolorowa, przeważnie złota lub srebrna, obecnie mieni się ona wszystkimi barwami tęczy i wielkim bogactwem rysunków.



żądaniem, żeby odnośne władze zbadały tę sprawę, tem więcej, że p. R. W. została narażona na stratę swych pieniędzy, gdyż w międzyczasie człowiek, od którego odkupiła udział, umarł i ona może dziś o swoje pretensje upomnieć się chyba u P. na Boga.

Akt sądowy, o którym mowa — nosi liczbę tabularną 47/24.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 26. października.

OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI W SCENIE LUDOWEJ. Niestrudzona scenka ludowa uczciła godnie pamięć bohatera Narodu, Tadeusza Kościuszki. W program weszły produkcje gimnastyczne, oraz część artystyczna. A więc na własnym boisku za tunelem odbył się match piłki nożnej pierwszej i drugiej drużyny, poczem nastąpiły ćwiczenia wolne ze złotu warszawskiego, piłka graniczna, zdobywania twierdz, piramidy

Małe turbany z lamy przybiera się egretą z „crossów”, albo spina je się agrafką lub broszką. Ten rodzaj kapeluszy jest bardzo wygodny, przytem dobrze nadający się do krótkich loczków i niezmiernie twórczy.

Jest niezmiernie praktyczny i łatwy do zrobienia, tak, że każda kobieta, mająca trochę gustu i zręczności w palcach z łatwością może sobie sama zrobić strojny i modny kapelusić.

Wczoraj tegoż dnia o godz. 19.30 w sali Towarzystwa wykonano drugą część programu, wokalnno-muzyczną. Złożyło się na nią: przemówienie, deklamacja, chór żeński, a na zakończenie odegrano „Ostatni sen Naczelnika”, utwór sceniczny w jednej odsłonie L. Żypowskiego. — Przepelniona sala i gorące okłaski były dowodem uznania dla niestrudzonych inicjatorów i zapalnych wykonawców.

„DZIADY” W TEATRZE FREDRY. Dyrekcja teatru Fredry przygotowuje na Zaduszkę wznawienie „Dziadów” A. Mickiewicza. Planowane są trzy przedstawienia tego arcydzieła, z tych jedno popołudniowe dla młodzieży. Spodziewać się należy, że publiczność w te dnię spieszyć będzie tłumnie do teatru.

Z TSL. W STANISŁAWOWIE. Najnowszy kalendarzyk wydawnictwa TSL. z wiadomościami o Polsce współczesnej nabyć można w lokalu Zarządu tut. Koła TSL. (ginach szkoły żeńskiej im. królowej Jadwigi, ul. Trzeciego Maja) we czwartki od 6—7 wieczorem.

KTO OTRZYMAŁ NOWE KONCESJE NA BUDOWĘ? Ze ruchu budowlany w naszym mieście mimo kryzysu gospodarczego wzrasta — jest rze-

czą bardzo pocieszającą. Ostatnio uchwalili Magistrat, zgodnie z wnioskiem komisji budowlanej, udzielić koncesji na wzniesienie budynków następującym petentom: Józefowi Podolskiemu przy ul. Kochanowskiego, Izakowi Scharferowi przy ul. Piotra Skargi, Józefowi Żurakowskiemu przy ul. Kasprówka, Janowi Mikule przy ul. Zaulek Finkla, Kalnanowi Fleszerowi przy ul. Belwederskiej, Zofji Husak, Marii Koropeckiej, Józefowi Didoszkowi i Jakóbowi Bardachowi przy ul. Majera, Władysławowi Kasterowi przy ul. Kochanowskiego, Janowi Frühafowi przy ul. Nowy Świat, Stanisławowi Dutkiewiczowi przy ul. Barskiej i Franciszkowi Drohomireckiemu przy ulicy Belwederskiej.

ZAPISKI.

TYGODNIK SATYR.-HUMOR. „KU—KLUX—KLAN”. Ukazał się numer drugi tygodnika satyryczno - humorystycznego „KU—KLUX—KLAN”. Oprócz szeregu znakomitych ilustracji przynosi pomiędzy innymi doskonałą aktualną satyrę pt. „Kuba Kuble — honor skubie”. Kozłobój w jednej odsłonie. Role tytułowe odtwarzają: Marian Dąbrowski i Adolf Nowaczyński. Do numeru dodano dalsze osiem stron „Małej Encyklopedji”.

JÓZEF BIAŁYNIA-CHOŁODECKI. Dyktator Romuald Traugutt i kult jego pamięci we Lwowie. Zeszłego roku święcił Lwów smutną, sześćdziesiątą, rocznicę męczeńskiej śmierci ostatniego dyktatora powstania styczniowego, a na murach klasztoru OO. Bernardynów odsłonięto tablicę pamiątkową, jako dowód niewygasłej czei potomnych pokoleń dla bohaterskiego bojownika wolności. Jako uzupełnienie ówczesnej uroczystości wyszła obecnie z druku, zabiegami komitetu obchodowego, wspomniana powyżej broszura, omawiająca przebieg życia i ofiarne zasługi Traugutta, skład komitetu obchodowego i opis uroczystości. Treściwo, ciepło napisana praca ta nadaje się dla bibliotek szkolnych i wojskowych.

HUMOR ZAPRANIECZY:



W Monte Carlo.

— Widzisz tego dryblasa... On rozbił bank.

— I nie aresztowano go?
(„Exce'sio”, -ary?).

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNIK

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Lekarz szpitala państwowego
abs. kliniki wiedeń. i lwowsk.

Dr. Norbert FELLER

ordynuje w chorobach wewnętrznych i dzieci przy
pl. Krakowskim 5. Leczenie lampą kwarcową.
32691

Specjalista chorób skórno-wenerycznych

Dr. Löwenheck
ul. Trybunalska 4
od 8-9 i od 12-5.
(ob. Rynek) Tel. 48-11
33737

NAUKA

Panie interesujące się modniarstwem
zapraszam uprzejmie do odwiedzenia

pracowni, które ukończyły jesienny kurs modniarstwa na moich

Kursach Modniarstwa dla Panii

autoryzowanych przez Ministerstwo Oświaty. Wystawa otwarta w czwartek i piątek 29 i 30 października od 11-12 i 3-5. WSTĘP WOLNY.

WPISY na nowy kurs, ograniczony do 10 Panii, rozpoczynający się 2 listopada, codziennie od 3-5, ul. Łazińskiego 4. 33640

HELENA WALTOŚIOWA

UCHACZ praw, mający praktykę biurową, bardzo zdolny nauczyciel, przyjmie lekcje we Lwowie lub zamieści ogłoszenie o porocznym przygotowaniu do egzaminu na wst. Zgłoszenia do Wieku Nowego pod POJETNY. 9280

LEKCJE konwersacji, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka. Wpisy 3-5 Koszowicz Jadwiga, Sykstuska 43A II. p. 33335

MALARSTWA (maliki) na jedwabiu wyuczam. Maluje suknie szale, abażury, ekrany itd. Zyblikiewicza 49 tylko II. p. wprost. 33604

WYUCZAM szybko, tanio: czesania, ondulacji, manicure. Zgłoszenia: Sykstuska 32 oficyna, I. p. 33779

„WARSZAWIANKA” rozpoczyna z początkiem listopada — nowy kurs nauki kroju i szycia, wyuczam w krótkim czasie i samodzielnie: Wpisy przyjmuję od godziny 9 do 12 i 1 do 4, ulica Na Błonie 26, I. piętros, na lewo. 33775

LEKCJE niemieckiego, łaciny, francuskiego oraz innych przedmiotów, udziela korepetytor; Zgłoszenia do Adm.: Wieku pod FACINA. 33772

UCHACZ PRAW ze znajomością gry na fortepianie — przyjmie lekcje Pod GIMNAZJUM do Adm.: Wieku. 33745

OD 1 LISTOPADA zbiorowe lekcje modniarstwa uczeniicy Viret w Parwzu. Wpisy: Obozowa 5, m. 5, od godz. 5-7 33747

ZDOLNY korepetytor, student wydziału mat. przyrodn. poszukuje lekcji w zakresie wszystkich przedmiotów szkół średnich; Zgłoszenia do Administracji Wieku Nowego pod LEKCJA. 9275

MALARSTWA

PANNA z lepszego domu, znająca się również na gospodarstwie, pozna mężczyznę na stanowisku. Zgłoszenia pod NIĆ PRZEWODNIA do Adm.: Wieku. 2818

WYJDE za człowieka na stanowisku, prawnego charakteru, lat 40-50. Zgłoszenia pod KRAWCZYNI do Adm.: Wieku Nowego. 2617

KUPIEC samostny, lat średnich, sympatyczny, pozna panie wdówkę lub rozwódkę intel: miła z posagiem do lat 40. Cel matrymonialny i bardzo poważny. Łaskawe zgłoszenia do 30 października pod ZAFANIE Adm.: Wieku: 33767

DWIE młode, przystojne, posażne panie nawiąza w celu mat.: znajomość z wykształconymi, poważnymi na zawodowych stanowiskach Zgłoszenia pod GOSPOSIE do Adm.: Wieku Nowego. 33743

POZNAM młodą, elegancką dziewczynę w celu mat.: Listy pod SPOTKANIE do Adm.: Wieku. 33743

STARSA panna brunetka posiadająca mieszkanie umiarkowane, wyjdzie zaimaż za maszyniste kolejowego lub kucharza, może być tranzajowcy i wozni. Listy do Adm.: Wieku pod PRZYSŁOŚĆ. 33723

KAWALER lat 29, nie ledwy, ożeni się z panną lub wdową do lat 35, która mu dopomoże w uzyskaniu posady. Zgłoszenia pod NIE BIEDNY do Adm.: Wieku. 33709

ZNAJOMOŚĆ z niezalecna starsza osoba poszukuje separa- wany, cel mat.: Listy pod KIEROWNIK do Wieku. 33690

POSADY POSZUKUJĄ.

ABSOLWENT lwowskiej Eksportówki, starszy słuchacz praw początkowa, znajomość języka angielskiego, obejmie posadę lub zajęcie biurowe na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia do Adm.: Wieku Nowego pod NADZWYCZAJ PRACOWITY 9279

RZĄDCA ekonomiczny ze szkoła rolniczą i dłuższą praktyką w większych majątkach, wszechstronnie doświadczony, lat 38, poszukuje posadę na wikt lub ordynarię. Wiadomość do Adm.: Wieku pod UCZOWY. 33605

OGRODNIK kawaler szuka posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm.: Wieku Nowego pod OGRODNIK: 33685

OSOBA inteligentna poszukuje posadę gospodyni. Listy do Administracji pod NIEMKA. 33567

INŻYNIER MASZYNOWY, z długoletnią praktyką kupaiecką i konstrukcyjną, dobry organizator i zdolności reprezentacyjne poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm.: Wieku pod ZARAZ M. 9277

POSZUKUJE posady u krawczyń, wszystko będę robić w wolnych chwilach szyc. Zgłoszenia pod PRACOWITA do Adm.: Wieku. 33802

ZDOLNA kelnerka bufetowa szuka posady w miejscu lub na wyjazd. Pod IRYS do Adm.: Wieku. 33800

PANNA intel: poszukuje niewielkie zajęcie dzienne. Pod JANINA do Adm.: Wieku; 33801

BUDOWNICZY UPOW: poszukuje kierowniczego stanowiska w większym przedsiębiorstwie budowl: lub zastępstwa. Zgłoszenia do 10 listopada 1925 z podaniem warunków i płacy do Adm.: Wieku pod BUDOWNICZY. 2819

SŁUŻBE dworska, minstowa, kawiamiana, restauracyjna, sklepowa, poleca Biuro Pracy, Rynek 29; 33795

400 ZŁ: DAM za wyrobienie posady woźnego. Zgłoszenia pod WOZNY B: J: do Wieku. 33783

POSZUKUJE pracy pierwszorzędna praczka i prasowaczka do pralni lub do domach prywatnych i przyjmując pranie do domu. Wiadomość: Podzamecze 5; 33733

POSZUKUJE posady w zakresie woźnego, magazyniera, galowego, portiera. Zgłoszenia do Adm.: Wieku Nowego pod J: L: 9281

STARSA osoba, intel: muzykalna, samotna, poszukuje posady jako wychowawczyni; Zgłoszenia pod HENRYKA do Adm.: Wieku; 33773

STARSA kucharka umiejąca szyc, przerabiać, poszukuje posadę do małej rodziny, może być na wyjazd; Zgłoszenia pod NASTAZIA do Adm.: Wieku; 33760

POSZUKUJE posady dochodzącej lub służącej za utrzymanie. Listy pod SEUZACA do Adm.: Wieku. 33724

INTEL: obrotny i pełen zapału młody człowiek, będzie pracował w biurze lub poza biurem w jakimkolwiek bądź charakterze. Listy pod CZAS DZIENNY NIEOGRODNIENY do Adm.: Wieku Nowego. 33721

PANNA ze szwoiem, posiadająca maszynę, poszukuje posady do dziecka. Listy pod LIDIA do Adm.: Wieku. 33715

ZAJME się całkowicie gospodarstwem. Bienenfeld, Leona Sapiehy 28. 33713

MŁODY pomocnik z działu kolon: śniadankowego poszukuje posadę w tym zawodzie Łaskawe zgłoszenia listowne pod ZWINNY do Adm.: Wieku. 33705

OSOBA młoda intel: pracowita poszukuje posadę gospodyni do samotnego pana. Listy pod PODOLANKA do Adm.: Wieku Nowego. 33704

MŁODY CHOLEWKARZ poszukuje posady na wyjazd, najchętniej na prowincji. Zgłoszenia list: pod PROWINCJA do Adm.: Wieku. 33689

POLECAM się do dyktatów stenograficznych i maszynowych przyjmuję do przepisywania wszelkie prace, wyprawiam styl, tłumaczę francuski, niemiecki na polski, terminowo; Zgłoszenia pod STENOTYPISTA do Wieku: 9362

OSOBA z bardzo dobrego domu, muzyka, znajomość francuskiego, niemieckiego, w ostateczności przyjmie posadę wychowawczyni do dzieci od 4 do 7 i 8 lat, może być na wyjazd, tylko do domu zamężnego i intel: Zgłoszenia pod WYCHOWAWCZYNI do Adm.: Wieku 9272

WOLNE POSADY

WYSZKOLONA PIELEGNIARKA z dobrymi poleceniami, zostanie natychmiast przyjęta do 3 miesięcznego dziecka; Zgłoszenia: Ulica DEKERTA 11 A; 9273

SŁUŻACA do wszystkiego, umiejąca gotować z dobrymi świadectwami przyjmie zaraz Hełmadska 6, II: p: 33659

POTRZEBNY mężczyzna młody, dobrze zbudowany do pozowania do obrazów (akt). Zgłosić się codziennie od 12-1 Ormiańska 12, I: piętro na prawo. 33662

W katolików, rzetelnycy, uczelnych, do sprzedaży praktycznych obrazów, poszukujemy wszędzie. Zgłoszenia: PRACA, Lwów I: Skrytka 102 33602

AGENTÓW zdolnych do sprzedaży obrazów i innych przedmiotów przyjmie firma POSPIECH, Lwów. Sapiehy 34; 33339

ZDROWA piastunka do noworodka potrzebna zaraz Wy: magana rutyna i dobre świadectwa: Zyblikiewicza 5 III, p: 33531

POTRZEBNY lekacz dentysta lub dentystka dla prowadzenia gabinetu dentystycznego samodzielnie w Krańniku Ziemia Lubelska. Gabinet istnieje 14 lat, z powodu wyjazdu dentystyka posada do objęcia zaraz na bardzo dobrych warunkach. Pierwszeństwo mają chrześcijanie. Blizsze informacje udziela Władysław Gotner Krańnik. 33631

PRAKTYKANTKE do lat 16 przyjmie; Zgłosić się do czwartego Wytwornia dywanów, Sobieskiego 28; 33811

MUNDANTA (TKI) rntynowanego, piszącego biegle na maszynie „Underwood”, poszukuje natychmiast adwokat Finis, Zygimiatowska 12; 33812

POSZUKUJE się agentów (agentek) do zbierania zamówień na portrety za wysoką prowizją. Zgłoszenia osobiste do dnia 30 października b. w godz. od 10-12 w firmie Perlezen, Lwów, Kazimierzowska 35. 33668

POSZUKUJE do lekarza lepszej dziewczyny do wszystkiego, świadectwa posiadam. Zgłoszenia u Dr: Selzera, — między godz: 3-5, Halicka 21 33796

ZAKŁAD fryzjerski Kleinmana, Jagiellońska 18 — przyjmie manikurzystkę. 33792

POSZUKUJE kucharki do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia od 3-4, Sternowa, Heleny Dabcewskiej 7, (boczna Ossolińskich). 33794

PRAKTYKANT fryzjerski natychmiast potrzebny. Zakład Czarnieckiego 2, Rossmann. 33791

POSZUKUJE czeladnika krawieckiego na spodnie. Hausnera 10, I: p: Nr: drzwi 12 33787

POSZUKUJE lepszej dziewczyny z świadectwami zaraz. Zgłoszenia: Wajlich, Leszczyńskiego 25. 33786

FACHOWY rozwodzić pieczywa za kaulcją potrzebny zaraz. Piekarnia, ulica Żyżyńska 1, 3. (w tyłu Szkoły Przemysłowej). 33789

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z gotowaniem, bez prania do trojga osób na wyjazd. Świadectwa wymagane: Zgłoszenia: Teleśnicka, Sipińskiego 20. 33744

STENOTYPISTKA biegle, która samodzielnie po polsku, niemiecku, ewentualnie i angielsku koresponduje, poszukiwana jest dla filii pewnej zarobkowej firm. Posada jest dobrze płatna. Zgłoszenia tylko pisemne pod ZNAKOMITE STA- NOWISKO do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M: T: Krzysztowicz, Lwów, Bielowskiego 6, I: p: 33740

PANI umiejąca dobrze gotować, prasować, szycie domowe; znajdzie bardzo dobre pomieszczenie; Zgłoszenia: Sadownicka 73, właściciel, od 3 do 6 popołudniu. 33725

POSZUKUJE się dobra kucharki do wszystkiego do trojga osób, tylko długoletnie świadectwa. Zgłoszenia: Krossów: Piekarska 63, I: p: między 8-10 rano i 1-3 popoł. 33720

POSZUKUJE bony Niemieki. Zgłoszenia: Kochanowskiego 35: II: p: drzwi 5, od 11-1. 33716

POTRZEBNA kucharka lepsza, dobrze gotująca, tylko bardzo dobrze polecona, do lepszego katolickiego domu do trojga osób. Zofii 6, I: piętro, na lewo. 33693

SŁUŻACA do wszystkiego, z długoletnimi świadectwami — poszukiwana. Legionów 35, III: piętro, drzwi 10. 33774

POSZUKUJE chłopca do terminu szewskiego: Grodecka 57, Motykiewicz; 33771

MANIKURZYSTKA zdolna potrzebna. Masłowski — Lwów — Batorego 14. 33769

SŁUŻACA do wszystkiego, a dobrych świadectwach poszukiwana. Sklep żelaza, Grodecka 9. 33768

POTRZEBNA służąca do wszystkiego; Sykstuska 44, II: p: na prawo; 33765

DZIEWCZYNIKA do nauki krawieczyny potrzebna. — Ulica Pańska 17 A. 33750

SŁUŻACA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować — poszukiwana od 1 listopada. Ulica Fredry 1, 6, III: p: — drzwi na lewo. 33755

POSZUKUJE dziewczynę skromną do 2 dzieci 5 lat i 3 lat: Jagiellońska 16, Głębów. 33752

ROZMAITE

NA GROBY lampiony w kolorach i świeczki poleca najtaniej Artur Bartosz, Lwów, Kobernika 2 naprzeciw apteki Mikołajskiej; Największy wybór nowości: Porcelany, szkła: srebra „Christoffe” i naczyń kuchennych. 33557

OTRZYMAŁAM z PARYŻA
na sezon bieżący najnowsze artystyczne wzory ha-
ftów, malowań i wycinanek na su-niach i aksami-
KOZŁOWSKA - Zakład haftów
plisowań, muretek, endla, odbijań wzrów
Lwów, Akademicka 22, I p. Tel. 35-43.
33738

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe, skórne, neurastenie
seksualna leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. 31882

DZIURKI maszynowe do bielizny wykonuje tanio AURELIA
ulica Bourlarda 3, III: - 33330

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na
akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch; plac Ber-
nardyński 2. - 33595

POZYCZKI 3000 zł za dobrem oprocentowaniem i zabezpie-
czeniem poszukuje. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Jacobiego;
Zimorowicza 14. 33610

1 ZŁ. KOSZTUJE każda reperacja złotnicza wykonana sta-
ranie tylko u Maszła, Kopernika 14. 33600

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie. - Ulica
Sobieskiego 20, parter. 31281

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości; Niezamoż-
nym ustępstwo. Wałowa 27, parter. 31282

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy - przyjmuje panie;
Asnyka 9, drzwi 2; - 32519

AKUSZERKA samotna przyjmuje panie; Deutschman, Józefata
Nr. 3, parter; - 32565

PROTOKOLOWANA FIRMA, dobrze wprowadzona, ze skle-
pem i zapasem towarów we Lwowie poszukuje wspólni-
ka z udziałem 3 do 5 tys. złotych i współpracą Sprzedaż
całego interesu niewykluźniona. Zgłoszenia pod „Polak“ do
Admin. „Wiek“ 33687

AMERYKAŃSKIE fisharmonium dwugłosowe 18 rejestrowe do
kapeli wypożycze, jakoteż maszyny do pisania; Kolesza -
Sykstuska 10. - 33910

PIERWSZORZĘDNA naprawiaczka przyjmuje kiliny do na-
prawy, wykonuje przedk. solidnie i dobrze. Wiadomość
przy ul. Bartoza Głowackiego 1. 22, II; p: na prawo. -
Zofia Chędnowa. 33784

WYPOZYCZE pianino lub fortepian. Wiadomość: Herman,
Św: Zofii 13. 33809

WYSYŁAM miód z własnych pasiek, blaszanka 5 kgr;
franko odbiorca 16 zł; Galczyński, Listopada 17, Lwów;
33798

WYKONUJE elegancko suknie od 10 złp: - płaszczy 20, -
kostiumy 25, Zgłoszenia: MARJA, Lindego 3, I piętro -
na lewo. 33766

PRZYJME dziecko na wychowanie; Dozorca domu, Kaspra
Buczowskiego 1, 8, Lwów. 33756

WSPÓŁPRACA i mała gotówka przystąpię do spółki interesu
dobrze prosperującego. Lwów - prowincja. Adm: Wiek
pod WSPÓŁPRACĄ. 33754

ZA 30 ZŁ: PŁASZCZ - 40 zł: kostium, robota pierwszo-
rzędna, wykonuje dański salon krawiecki Józef Fliak,
Biacharska 20. - 33741

PIERWSZORZĘDNA krawczyń szycie suknie szybko starannie
specjalistka płaszczy i kostiumów, wszelkich przeróbek;
Ceny najkorzystniejsze czyli według umowy; Test fortepian
do ćwiczeń, Łyczakowska 16, 2 piętro, ganek. 33722

FORTEPIAN do ćwiczeń na godziny, Żulińskiego Nr: 12 -
parter na lewo. - 33717

PRZYJME spółnika z małym kapitałem do sklepu żelaznego,
spożywczo-wędliniowego lub wydzierżawie lokal - Ulica
Janowska 103, Lwów. 33711

POSZUKUJE się spółnika z kapitałem do prowadzenia bardzo
korzystnego interesu. Akumulatory i ogniwa galwaniczne;
narodowość i miejscowość obojętne. Listy pod INTERES
do Adm: Wiek. 33707

DZIECKO kilkunastoletnie niechrzczone, ładna dziewczynka intel,
matki, oddam w dobre ręce za swoje. Zgłoszenia: Orze-
chowska, Sadownicka 27. 33700

POSZUKUJE zaraz spółnika do młyna turbinowego. Zgło-
szenia list, pod MŁYN do Adm: Wiek. 33692

SPÓLNIKA do handlu nierogacizną, z kapitałem 1000 zł: -
poszukuje; zysk pewny, niefachowcy mogą przystąpić.
Zgłoszenia pod ZYSK do Adm: Wiek. 33688

FORTEPIAN do ćwiczeń na godziny, Zielona 32, I; piętro;
drzwi Nr: 4. - 33814

BOLE REUMATYCZNE, ISCHIAS, POSTRZAŁ i
wszelkie upośledzenia ośnoży usmierzam lub zu-
pełnie usuwam za pomocą odpowiedniego ręko-
czynu i ogrzewania. Również naturalny masaż
kosmetyczny. Leczenie tanie. Zgłoszenia: ulica
ŁY CZAKOWSKA 36, DRZWI 9. 33749

MIESZKANIA I SKLEPY

POKOJU większego, widnego, przyzwoicie umeblowanego -
ewentualnie dwóch nie wyżej II; piętra, blisko placu Aka-
demickiego poszukuje poważnie bezdzielne małżeństwo
Komfort wymagany. Telefon 169. 33545

ODNOWIONY pokój z utrzymaniem na dwie osoby. - Ulica
Turecka 3, mieszkanie 12. 33250

DWU POKOJ niemebl: z osobnym wejściem lub pokój
z kuchnią poszukują dwaj solidni kawalerowie. Listowne
ewent: zgłoszenia do dozorczy, Ukeńskiego 1. 33623

DO WYNAJĘCIA piękny pokój front: umeblowany z utrzy-
maniem lub bez, ewent: użycie łazienki; Kosynierska 1 -
mieszkanie 6 (boczna Kaduckiej). 33633

POKÓJ dla dwóch panów zaraz do wynajęcia; - Drocza
Janowska 14 (pierwsza za Świątkrzyżką). 33658

SKLEP korzenny, dobrze prosperujący, odstąpię zaraz. -
Zgłoszenia pod 3500 ZŁOTYCH do Adm: Wiek. 33656

POSZUKUJE pokoju umeblowanego przy intel; kat: rodzinie
może być przejściowy lub wspólny. Zgłoszenia przyjmują
Adm: Wiek pod LEKARKA 33655

POKOJU z niekrepującym wejściem poszukuje dwóch ka-
walerów, zajętych w biurze. Zgłoszenia pod LISTOPAD
do Adm: Wiek. 33665

POKOJ umeblowany, osobne wejście dla 2 panów z utrzy-
maniem do wynajęcia. Wiadomość: Akademicka 26, firma
OSZCZĘDNOŚĆ. 33666

POKÓJ umeblowany dla 1 lub 2 panów, ulica Wolność 3 -
parter prawy. 33672

LOKAL duży frontowy lub tylny w śródmieściu do wy-
najęcia. Bliska wiadomość u firmy Kamn i Kimerling
Jagiellońska 8. 33681

POKÓJ umeblowany kawalerski obok Parku Strzyńskiego za
50 złp: do wynajęcia. Marczyński, Wałowa 2. 33608

ELEGANCKI frontowy pokój dla dwóch lub jednej osoby
z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zielona 32, I; p:
drzwi 4. - 33815

POSZUKIWANY słoneczny pokój z osobnym wejściem, do-
stałbym utrzymaniem przy polskiej rodzinie. Zgłoszenia
do Adm: Wiek pod UTRZYMANIE. 33785

POSZUKUJE się pokoju z kuchnią wedle umowy wprost od
gospodarza. Wiadomość z grzeczności: Budka inwalidzka
Lewitowskiego, plac Mariacki. 33782

ZAMIENIE pokój i kuchnię na 2 pokoje w centrum miasta
za dopłatą lub wynajmę za umiarkowanym czynszem. Zgło-
szenia: Gródecka 49, firma Stańko, krawiec; 33781

SZUKAM niekrepującego pokoju umeblowanego. Oferty pod
CISZA do Adm: Wiek. 33761

PRZYJME 2 panie na pomieszczenie z wkiem, osobny pokój,
także smaczne obiady. Zgłoszenia: Żulińskiego Nr: 10 -
dozorca wskazać. 33753

ZA LOKAL nadający się na pracownię stolarską - zrobić
sypialnię. Zgłoszenia pisemnie: Zimorowicza 7, Pracownia
cukiernicza. 33759

STUDENTKE lub uczennice przyjmie z utrzymaniem; Listy
do Adm: Wiek pod TROSKLIWOSC. 33703

FRONTOWY pokój umeblowany do wynajęcia. Nowy Świat
18, drzwi 9. 33703

1 MIESZKANIE dość duże z osobnym wchodem, zaraz do
wynajęcia na warunkach wedle umowy. Wiadomość: Żi-
bilana 218, Kleparów, Żółtowski. 33702

2 UBIKACJE składające się z pokoju i kuchni, słoneczne do
wynajęcia. - Wiadomość w składzie dech Rose -
Bogdanówka. 33701

PRZYJME na pomieszczenie wspólne jedna lub dwie osoby
początkowo i solidnie. Niemcewiczka 1, 21, parter, ganek,
drzwi: drzwi. - 33686

SŁONECZNY pokój umeblowany wynajmę solidnej osobie -
może być z fortepianem; Lenartowicza 10, II; piętro -
na prawo; - 33695

POKÓJ umeblowany zamożniejszym akademikiem katolikiem
wynajmę. Karpolskiego 7, I; 2. 33694

POKÓJ z osobnym wejściem umeblowany z utrzymaniem do
wynajęcia. Pohulanka 8. 33603

POKÓJ dla dwóch solidnych zamożnych panów lub pań
(zwyd:) zaraz do wynajęcia. Łackiego 8, I; p: Hermanowa.
- 33690

ELEGANCKI duży pokój frontowy z utrzymaniem dla 2 osób
do wynajęcia; Telefon do użytku; Asnyka 6, II; piętro -
na prawo. 33748

DWAJ bracia poszukują pokoi umeblowanego z niekrepu-
jącym wejściem; Zgłoszenia pod SOLIDNI do Adm: Wiek
Nowego. - 33757

POSZUKUJE pokoju bez mebli wprost od gospodarza z oso-
bnym wejściem. Pod Z. M. do Adm: Wiek. 33753

SOLIDNEMU akademikowi odnajmę pokój umeblowany
okolica Św: Antoniego. Adm: Wiek. pod „60“ 33730

POSZUKUJE zaraz na mieszkanie intel: zdolna krawczyńca
z którą bym mogła żyć. Listy pod MIESZKANIE do
Adm: Wiek Nowego. 33728

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub bez, mam opał, czynsz
od umowy, najchętniej od gospodarza. Listy pod S: AL:
do Adm: Wiek Nowego. 33726

POKÓJ duży jasny z osobnym wejściem z elektryką dla 2
lub 3 panów. Listy pod GORNY ŁY CZAKOW do Adm:
Wiek Nowego 33719

PEŁNE utrzymanie - ewentualnie z osobnym pokojem -
znajdzie panienka, fortepian do użytku w domu. - Ulica
Żulińskiego 12, parter na lewo. 33718

KUPNO I SPRZEDAŻ

ALUMINIOWE NACZYNIĘ „IDEAL“
z izolowanymi rączkami
każda gospodyni kupuje u firmy 33.88

ANTONI MAŁSKI, Lwów, Sobieskiego 3.

NOWA karoseria autobusowa czarnasto - siedzeniowa na
„Ford“ sprzedam, Magazyn sportowy Jakób Rosenman -
Lwów, Akademicka 1, 26. 33581

SYKSTUSKA 33 Mandl kupuje złoto i srebro. Ceny naj-
wyższe. 33209

WARSTAT kilimkarski 160 cm., rygan, surowadło sprzedam;
Hawlińska, Kampana 9, I, p. 33248

DO SPRZEDAŻIA duży płaszcz astrachanowy za 300 złp:
Ofiiańska 9, I; piętro, drzwi prawe. 33472

MASZYNA inroligatorska, 2 noże rezerwowe okazują do
sprzedania, Zgłoszenia w biurze firmy POSPIECH, Lwów;
Sapiehy 34 33540

KAMIENICE komfort, mieszkanie, niedaleko dworca sprze-
dam bez pośredników, też spłata - Listy pod DWORZEC
do Adm: Wiek Nowego. 33657

FORTEPIANY Blüthnera, Bösendorfera i inne oraz pianino
okazyjnie sprzedam lub zamienię. Nowacki, Pańska 17;
- 33652

PALTO na niskiego mężczyźni zaraz sprzedam. Ogotad
można od godz: 4 do 6 popoł: ulica Głęboka 25, I; p:
drzwi na prawo. - 33291

POWOZY, karety, wózki i sanie eleganckie i solidnej roboty
sprzedam po zniżonych cenach Pierwsza lwowska fabryka
powozów M. Buczyszyna, Lwów, Pełczyńska 9. 33395

DO sprzedania: łochy młoda rasowa i dwa prosiaki 3 mie-
sięciczne ul. hr. Potockiego 94. 33922

PUTRO krymskie damskie modne, pierwszorzędne, nowe -
sprzedam Sklep Komisowy, Sobieskiego 15. 33550

PARCELE budowlane przy drodze Lubiechskiej 6 minut od
przystanku UL za torami kolejowym (tamo na raty do na-
bycia. Wiadomość Dr. Morawiecki Bourlarda 4 od 4-6-tej
33521

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na waga
sprzedam najtaniej Enis, Skarbowska 6 (obok kina Lew):
- 33597

PIANINO koncertowe, krzyżowe czarne, berlińskiej marki -
prawie nowe sprzedam oraz fortepian krótki wiedeński. -
Łyczakowska 57, oficyna, I; piętro; 33799

SAMOCHOD landolet luksusowo wyekwipowany, nowy, -
pierwszorzędnej fabryki okazujnie sprzedam tanio. Hotel
Euopejski, pokój 19, z rana do 10 i od 6 do 8 33710

NA GROBY LATARNIE, ceny hurtowe, Altkorn, róg placu
Strzeleckiego i ul: Gródeckiej. 33706

LONDYNY i gasiory do sprzedania, budowa obok Senato-
rium Czerwonego Krzyża, Łyczakowska boczna. 33698

KANARKI prawdziwe harcęskie do sprzedania. - Ulica
Szptycyckich 16. 33691

FUTRO męskie bobry, na wysoka osobę okazujnie sprze-
dam. Sapiehy 9, Sklep Komisowy. 33742

KURTKA skórzana jest do sprzedania, Szptycyckich 18, I; p:
drzwi 7; 33732

POSZUKUJE kupna domu za gotówką; Bliziej pod JAKO DO-
LAROW do Adm: Wiek. 33731

KUPIE używaną maszynę do szycia nożna Singera; Wido-
mość: Sztykowska, Długosza 19, I; p: 33729

SKRZYPCY stare sprzedam; Wiadomość: Sklep nielczarski,
Rynek 10; 33727

PIANINO czarne w dobrym stanie do sprzedania. Firma Mar-
kiewicz, Rynek 42. 33776

MASZYNA Singera szewska młodka okazujnie do sprzedania,
Gródecka 57, Motykiewicz. 33770

PIANINO dobre kupię, Zgłoszenia pod PRYWATNE, Biuro
dzienników, Hetmańska 22. 33762

BIAŁE szpilce 5-cio tygodniowe do sprzedania; Lwów, ulica
Dominikańska 4, III; p: 33764

SPRZEDAM dwie małe parcele budowlane na Bogdanówce
na cześciowej spłacie. Wiadomość: ulica Bema 23, lewy
parter, od 9-1 rano. 33446

KUPIE dom, 4 pokoje, kuchnia, okolica Listopada, Sadow-
nickiej, Potockiego, Polnej, Łyczakowskiej. Zgłoszenia do
Adm: Wiek pod A: L: Pośrednictwo wykluczone; 33751

URZĄDZENIE czterech pokoi, kuchni; sypialnia, łazienka;
dziećmiowy pokój, gabinet męski i przedwydane meble oraz
fortepian Bösendorfera (dingi) maszyna do szycia; gra-
mofon 56 płyt sprzedam z powodu wyjazdu; - Informacje
Rotter, Sapińskiego 2 parter. 33547

WIELKA SPRZEDAŻ dla Pań i Panów
towarów modnych i
obuwia na zimę —
po cenach niższych już rozpoczęta w **American House**, Lwów, Kopernika 5.

NA ZIMĘ!

33778

ZAKIETA włóczk. z jedw.	14.50	zł.
KAMIZELKI „ „	11.90	„
SUKNIE „ „	27.—	„
ZAKIETA „ „	gładkie 16.50	„
CASSACI „ „	z jedw. 18.50	„
KAMIZELKI „ „	męskie 19.80	„
SWETERY „ „	9.—	„
KAMIZELKI „ „	dziecinne 9.80	„

połącza **MAGAZYN MANNERA** Lwów SYKSTUSKA 2

ŁÓŻKA dziecinne!

Otomany Dywany

łóżka i kanapki składane wkłady, poduszki rosharowe — i z morskiej trawy, chodniki, portjery, firanki, kapy na łóżka, narzuty, materje meblowe poleca

E. Korenblit

Lwów, Brajerowska 4.
Za gotówkę i na dogodny warunki. 2367

NOWO OTWORZONY
MAGAZYN R. WANK
DYWANÓW
PLAC MARJACKI 5 dawny Hotel Frane.
(wejście przez sieć) 2811
poleca: fraunki, kapy, narzuty i bieliznę w wielkim wyborze.
Ceny Konkurencyjne.

Maszyny do szycia



najnowszych systemów, części składowo tychże, przybory do krawieczyzny i do robót ręcznych poleca

A. MALIMON
Skład maszyn do szycia
Lwów, Walsowa 11A, Tel. 28-88.

Przyjmuje również maszyny do naprawy. 33736

Bacność! Bacność!

FUTRA męskie i damskie według najnowszych modeli przerabia się u jedynej znanej solidnej firmy 2766

Moses Kohl, Pracownia kuśnierska
Lwów, ulica Sosłeskiego 15. — Przyjmują też roboty nowe i stare na dogodnych ratach.

Krzyże żelazne ozdobne z cokłami betonow. wyrabia i dostarcza firma „Ignis”, Lwów, Łyczakowska 108. 2774

Kto chce znaleźć korzystny zbytny dla swych produktów i towarów,

Kto szuka dobrej klienteli wśród najszerzych warstw,

Kto znalazł zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Kto szybko pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

niech ogłosi się natychmiast we **Wiek Nowym** na początniejszym dzienniku krajowym — którego dala reklam

sowiec wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Wiek Nowy na początniejszym dzienniku krajowym — którego dala reklam

sowiec wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Wiek Nowy na początniejszym dzienniku krajowym — którego dala reklam

sowiec wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Wiek Nowy na początniejszym dzienniku krajowym — którego dala reklam

sowiec wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Wiek Nowy na początniejszym dzienniku krajowym — którego dala reklam

sowiec wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Wiek Nowy na początniejszym dzienniku krajowym — którego dala reklam

sowiec wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Wiek Nowy na początniejszym dzienniku krajowym — którego dala reklam

sowiec wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Wiek Nowy na początniejszym dzienniku krajowym — którego dala reklam

sowiec wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Wiek Nowy na początniejszym dzienniku krajowym — którego dala reklam

sowiec wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Dwa pokoje

i maszynę dam do dyspozycji spółniczo, posiadającej koncesję krawiecką. — Zgłoszenia pod „Śródmieście” do Admin. „Wiek”. 33797

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAZNIAM książeczkę wojskowa wydana przez P. K. U. Kamionka Str. Salomon Hecht. 33541

DNIA 18 b. m. o godzinie trzy na 8-ma na stacji w Winnikach, zapomniałam torbę szkolną z książkami, dwie polskie i jedna (skórzana) niemiecka z 5 klasy wraz z torbka damska w środku i legitymacja kolejowa z fotografią. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr: 6 Maczna, Pałki Benedykta. Legitymacja Alojzy Nikiel. 33607.

UNIEWAZNIAM legitymację kolejową Nr: 19622 na nazwisko Pawlaczek Maria. 33714

LEGAWIEC brązowy do odebrania. Mochuskiego 25. 33697.

KAPELUSZE MODELOWE

w wielkim wyborze poleca

Magazyn mód „EMILJA”

Lwów, Sienkiewicza 2, obok hotelu George'a. 2687

Sucharki karlsbadzkie

z piekarni kuracyjnej Karl Schöniker w Karlsbadzie d. nabycia: w Lwowskich domach cukrowych

J. B. Rauch

Lwów, ul. Legionów 33 Telefon 32-71. Odsprzedawcom znaczny rabat. Zamówienia z prowincji odwrotnie. 2639

R - A - D - J - O

Aparaty i części składowe, Akumulatory „TUDORA” po cenach najniższych sprzedaje „WARRADJO” Lwów, Janowska 37, Tel. 30-33. Naprawy aparatów, słuchawek radj., przerabianie słuchawek zwyczaj. tel. na radiowe, budowę anten u katecznia się szybko za umiarkowanym wynagrodzeniem. 33790

Łóżka — Piece,

naczynia kuchenne etc., okucia do mebli narzędzia ślusarskie, stolarskie poleca po najtańszych cenach **Inż. St. KLIMOWICZ** Lwów, Kopernika 11. 2730

Skład fabryczny Naumann-Naumann

Germania



Violini Tisser Lwów, Bernsteina 1. —

NA Ideal NA

RATY! RATY! 33777

PLASZCZE od zł. 47. —

SWETERY od zł. 15. —

połącza **DOM TOWAROWY** 33805 **BERGERA** obecnie **F. ALBRECHT**, Lwów plac Trybunałski 1. Tel. 29-79

ZEGARKI

NA CAŁE ŻYCIE

H. Guterman

Sykstuska 14. Tel. 13-81. 33793

ZEGARKI NA CAŁE ŻYCIE **H. Guterman** Sykstuska 14. Tel. 13-81. 33793

ZEGARKI NA CAŁE ŻYCIE **H. Guterman** Sykstuska 14. Tel. 13-81. 33793

ZEGARKI NA CAŁE ŻYCIE **H. Guterman** Sykstuska 14. Tel. 13-81. 33793

ZEGARKI NA CAŁE ŻYCIE **H. Guterman** Sykstuska 14. Tel. 13-81. 33793